



GŁOS PIOTRKOWSKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III

SOBOTA 6 GRUDNIA 1947 ROKU

NR. 335 (900)

WITAJCIE, WŁOKNIARZE!

W dniu dzisiejszym witamy w murach naszego miasta delegatów reprezentujących ponad 250.000 włókniarzy.

Z Łodzi i okolicy, z Bielska, Białegostoku, ze starych tradycyjnych słynnych na cały świat ośrodków włókienniczych, z Wałbrzycha, Jeleniej Góry, Bielawy i z wielu innych miejscowości na Ziemiach Odzyskanych tętniących młodym, ale bujnym życiem przybyło 500 delegatów-włókniarzy, by w parlamencie włókienniczym, na drugim Krajowym Zjeździe Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Przemysłu Włókienniczego zbilansować dotychczasowe osiągnięcia i radzić nad rozwiązaniem, wysuwających się nowych problemów.

Od poprzedniego Zjazdu w marcu 1945 roku, gdy jeszcze na części Ziemi naszych szalały plomienie wojny, do chwili obecnej przeszedł Związek Włókniarzy drogę trudną i daleką, ale jednocześnie pełną sukcesów. Ilość członków jego wzrosła z 39.000 do 257.000 (pracownicy przemysłu konfekcyjnego zrzeszeni są w odrębnym związku). Wartość produkcji przemysłu włókienniczego wzrosła (w złotych z roku 1937) z 432 milionów w r. 1945 do 1 miliarda 169 milionów zł. w r. 1946. Plan produkcyjny na rok 1947 przewidywał produkcję wartości 1 miliarda 655 milionów zł. i wszystko wskazuje na to, że pomimo trudności przeżywanych przez przemysł bawełniany, przemysł włókienniczy jako całość plan w r. 1947 wykona.

Równoległe ze wzrostem produkcji nastąpił stały i systematyczny wzrost wydajności pracy. Spodziewać się można, że już wkrótce osiągniemy i przekroczymy wydajność przedwojenną. Równoległe ze wzrostem wydajności pracy i produkcji podnoszą się zarobki i stopa życiowa robotników.

Robotnik, który wie, że pracuje na siebie, a nie na fabrykanta; robotnik, który wie, że wzrost jego wydajności oznacza wzrost jego własnych zarobków i poprawę stopy życiowej całego społeczeństwa i umocnienie Polski, pokona wszystkie przeszkody, wynikające ze zniszczenia parku maszynowego, z braku części zamiennych, ze słabej kondycji fizycznej, wywołanej wieloletnią okupacją i zdwoi swoje wysiłki w celu zwiększenia wydajności pracy.

Wspaniale rozwijający się ruch współzawodnictwa, który rozpoczął się stosunkowo niedawno, już po pierwszym zjeździe włókniarzy i ogarnął do chwili obecnej tysiące i dziesiątki tysięcy włókniarzy, mężczyzn i kobiet robotników, majstrów i pracowników technicznych i administracyjnych jest jego gwarancją.

Ruch, który sprawił, że nazwiska przodujących robotników i robotnic, nazwiska (Torzeńskich, Rybakowej, Gólgowskiej, Palczyńskiej, Sawickiej i setek innych bohaterów pracy stały się w kraju naszym głośniejsze, aniżeli nazwiska generałów, wysokich urzędników, czy gwiazd filmowych jest gwarancją, iż włókniarze polscy mają jeszcze niejedną wspaniałą sukces przed sobą.

Szerzy się jak lawina ruch wielowarsztatowców. Ilość tkaczy pracujących w przemyśle bawełnianym na czterech krosnach wzrosła z 4.501 w maju r. b. do 6.653 w d. 1 listopada. Ilość tkaczy pracujących na „szóstkach” wzrosła w tym czasie z 228 do 815. Najlepsi tkacze coraz śmielej porzaczają przechodzić na obsługę osmiu krosien. Podobnie rozwija się sytuacja w przędzalnictwie bawełnianym, gdzie ilość przadek obsługujących cztery strony wzrosła z 194 do 552.

W niedzielę, dn. 7.12 br. o godz. 10-ej w sali kina „Bałtyk”, ul. Narutowicza 20 odbędzie się

ZEBRANIE AKTYWU PPS i PPR

poświęcone

PIERWSZEJ ROCZNICY ZAWARCIA UMOWY O JEDNOŚCI DZIAŁANIA I WSPÓŁPRACY PPS i PPR.

Wojewódzki Komitet
Polskiej Partii Socjalistycznej

Komitety Łódzki i Wojewódzki
Polskiej Partii Robotniczej

Po zebraniu zostanie wyświetlony film pt. „LUDZIE BEZ SKRZYDEŁ”

O godz. 16.30 w salach Urzędu Wojewódzkiego, ul. Ogrodowa 15 odbędzie się dla uczestników zebrania „PODWIECZOREK PRZY MIKROFONIE” połączony z zabawą taneczną.

Przywykliśmy nazywać szybki rozwój — „tempem amerykańskim”. „Tempo amerykańskie” oznaczało (w swoim czasie) z roku na rok coraz lepsze wyniki. My osiągamy coraz lepsze wyniki z miesiąca na miesiąc, z tygodnia na tydzień i nawet z dnia na dzień. Dla takiego tempa rozwojowego nie ma jeszcze nazwy — nazwijmy je tempem polskim. We wszystkich tych osiągnięciach obok innych czynników wyraźnie, jak nie czerwona przewija się działalność jednolitych Związków Zawodowych, organizujących swą pracę na bazie jednolitego frontu PPR i PPS.

Ale obok tych oszałamiających sukcesów dostrzegamy i braki i błędy. Związki Zawo-

dowe i Rady Zakładowe nie zawsze dotąd spełniały należycie swe obowiązki. Nie zawsze okazywały one odpowiednią opiekę i troskę o współzawodnictwo pracy i ruch wielowarsztatowców. Często wypuszczały one z rąk inicjatywę, przestawały panować nad sytuacją i niejednokrotnie były nawet zaskakiwane przez żywiołowe, oddolne odruchy robotników, którzy często bez zachęty i bodźca z góry występowali z inicjatywą współzawodnictwa, przejścia na obsługę większej ilości maszyn, z pomysłami i udoskonaleniami z propozycjami zmierzającymi do zorganizowania lub do poprawienia pracy żłobków, przedszkoli, stołówek i świetlic z całym szeregiem innych

inowacji, zmierzających do rozwoju włókiennictwa oraz do poprawy stopy życiowej i poziomu kulturalnego klasy robotniczej.

Rozpoczynający się dziś zjazd znajdzie niewątpliwie najłuszną drogę w kierunku zlikwidowania braków i błędów, w kierunku dalszego wzmocnienia Ruchu Zawodowego i Demokratycznej Polski Ludowej.

Towarzysze delegaci! W oczekującej Was ciężkiej, trzydniowej pracy nie będziecie osamotnieni. Obradom waszym towarzyszyć będą najlepsze życzenia wielosetysięcznej masy włókniarzy, a przede wszystkim całej Czerwonej Robotniczej Łodzi.

W LEMIESZ

Walki w całej Francji

Rząd Schumana sprowadza posiłki z kolonii zamorskich. Kolorowe pułki wspomaganą brutalną akcją policji. Barykady na ulicach Nicei, Marsylii i Valence

PARYŻ (PAP). Sytuacja we Francji ulega dalszemu zaostrzeniu, o czym świadczą liczne zajęcia, w których wyniku zabito trzy osoby, nad wiele odniosło rany. W szeregu punktach kraju doszło do krwawych zająć.

Sytuacja w okręgu paryskim

Paryż był pozbawiony w godzinach rannych całkowicie światła. Nieczynne było również w okresie kilku godzin metro z powodu braku prądu. Obsadzona przez techników marynarki wojennych centrala elektryczna w Saint Denis nie dostarcza prądu. Część maszyn została unieruchomiona wskutek niefachowej obsługi. Zanotowano również częściowe wstrzymanie ruchu na elektrycznych kolejach.

Akcja policyjna doprowadziła do szeregu zająć na przedmieściach Paryża. W Saint-Ouen doszło do demonstracji przeciwko ustawie antyrobotniczej, w której uczestniczyło ponad 8 tysięcy osób. Z chwilą kiedy manifestanci uformowali pochód, kierując się w stronę zajętej przez wojsko elektrowni, znaczne siły policyjne sprowadzone na samochodach, uderzyły na tłum. Policja użyła broni. Jeden z manifestantów został ranny strzałami z pistoletu maszynowego, a ogólna ilość rannych dosięga 20 osób.

Dworce i węzły kolejowe

W wyniku krwawych zająć, strajkujący opanowali dworzec w Valence. Przebieg wypadków jest następujący: W czwartek o godzinie 9 rano policja usunęła pikiety strajkowe z dworca kolejowego. O godzinie 15 kilka tysięcy manifestantów uderzyło na policję, która użyła broni. Zabitych zostało 2 kolejarzy, a kilkanaście osób ciężko rannych. Interwencja deputowanego komunistycznego z okręgu Michel zapobiegła dalszemu rozlewowi krwi.

Federacja związku zawodowego kolejarzy zaprotetowała przeciwko użyciu broni przez policję.

Marsylia

Rząd przystąpił do szeroko zakrojonej akcji represyjnej przeciw strajkującym, kierowanej

przez specjalnie mianowanego w tym celu prefekta regionalnego Masseneta. W akcji bierze udział m. in. 9 tysięcy żołnierzy kolonialnych oraz batalion skoczków spadochronowych, którzy przybyli z Indochin.

Robotnicze dzielnice Marsylii znajdują się praktycznie w stanie oblężenia. Wojsku udało się zawiadnąć barykadami, wzniesionymi przez strajkujących u wylotu dróg prowadzących do miasta. Do usunięcia zdobytych barykad, wojsko zmusiło pod groźbą karabinów przeciwników i okoliczną ludność.

Robotnicy wznoszą nowe barykady na miejscach utraconych, utrudniając w ten sposób przejazd oddziałów wojskowych i policji.

Kolejarze odbili dworzec kolejowy z rąk policji. Strajkujący zabarykadowali się w remizie tramwajowej, odparli ataki gwardii ruchomej. W ciągu nocy, kolejarze uniemożliwili ruch pociągów kładąc na torach kamienie i gazy. Policja dokonała przeszło 600 aresztowań, przy czym zatrzymanych odesłano do więzienia wojskowego. Wojsko zajęło fabrykę Saulet przy użyciu gazów łzawiących.

Nicea

Do poważnych zająć doszło również w Nicei, gdzie strajkujący usiłowali opanować gmach poczty. Po kilkugodzinnych walkach, w których gmach przechodził z rąk do rąk, pozostał on w rękach czarnych żołnierzy kolonialnych. Komitet strajkowy postanowił kontynuować strajk powszechny do czasu wycofania wojsk z miasta. Samochody dowożące

żywność do Nicei są zaopatrzone w specjalne upoważnienie komitetu strajkowego.

Północne zagłębie węglowe

Kopalnie okręgu Nord i Pas de Calais pozostają w rękach strajkujących. Dzień patroniki górników św. Barbary obchodzone uroczystością pod hasłem walki do zupełnego zwycięstwa.

Gwardia ruchoma zaatakowała bezskutecznie przy pomocy gazów łzawiących pikiety strajkowe w kopalni w Denain. 20 policjantów zostało rannych. Podpalono samochody policyjne, grupy strajkujących kontrolują teren na samochodach kopalnianych.

W Anzin oraz okręgu Mozelli strajkujący odbili z rąk policji zatrzymanych działaczy związkowych.

Zamach na mieszkanie Thoreza

PARYŻ PAP. W czwartek o godz. 22.45 nieznanymi sprawcami dokonano zamachu na mieszkanie sekretarza generalnego Partii Komunistycznej Thoreza w Choisy-le-Roi. Granał pochodzenia niemieckiego wybuchł w ogrodzie, w którym znajduje się willa, w trakcie gdy Thorez wraz z rodziną spożywał kolację po powrocie z północnego zagłębia węglowego.

Na skutek wybuchu, wyleciały szyby w sąsiednich domach. Na odgłos detonacji mieszkańcy Choisy-le-Roi zgromadzili się przed mieszkaniem Thoreza, manifestując swoje oburzenie.

Życzenia dla ZWM z okazji I Zjazdu Krajowego

Z okazji rozpoczynającego się w dniu dzisiejszym I Krajowego Zjazdu Związku Walki Młodych Zarząd Główny Organizacji otrzymał następujące powitania:

Z okazji pierwszego Krajowego Zjazdu ZWM — przesyłam serdeczne pozdrowienia młodzieży skupiającej się pod sztandarami Związku Walki Młodych.

(—) BOLESŁAW BIERUT

Na I Krajowy Zjazd ZWM przesyłam życzenia owocnych obrad i dobrego rozwoju organizacyjnego.

(—) J. CYRANKIEWICZ

Pierwszemu Krajowemu Zjazdowi Związku Walki Młodych przesyłam serdeczne, żołnierskie pozdrowienia i życzenia owocnych obrad dla dobra Polski Ludowej i całej Młodzieży.

(—) MICHAŁ ŻYMIERSKI
Marszałek Polski

Gdyby postawić pytanie, czego najbardziej potrzebuje Polska Ludowa, to odpowiedź może być tylko jedna.

Ojczyźnie naszej, potrzebniejsi są ludzie silnej woli i kryształowych charakterów, ludzie zdecydowanego czynu i niespożytej energii, którzy swoje osobiste szczęście widzą w szczęściu całego narodu. Najpotrzebniejsze są nam młode, uczciwe serca, ślające zapalem do pracy i gorące ogniem miłości i poświęcenia dla swojej Ojczyzny.

Tacy ludzie budowali pierwsze zręby Związku Walki Młodych, który wpisał sławną kartę w historię walk o wolność i niepodległość Polski. Tacy ludzie usuną wszystkie istniejące dziś jeszcze braki i zbudują silną i szczęśliwą Polskę ludu pracującego.

Związkowi Walki Młodych, z okazji jego Pierwszego Zjazdu życzę w imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej, aby w tym duchu kształtował charakter swoich członków, aby wychował i oddał na służbę Polski i jej ludu nowe tysiące i setki tysięcy takich ludzi.

(—) WŁ. GOMULKA

Sekretarz Generalny KC PPR

Europa pragnie pokoju i pewności jutra

Dlaczego winien powstać centralny rząd Niemiec?

Punktem centralnym dotychczasowych obrad konferencji londyńskiej stała się sprawa utworzenia centralnego rządu niemieckiego, jeszcze przed opracowaniem i przygotowaniem warunków pokojowych. Wysuwając to żądanie, m.in. Molotow powołał się na uchwały poczdamskie i podkreślił, iż przedstawiciele tego rządu winni być dopuszczeni do ostatecznych obrad w kwestii zawarcia pokoju, jako ci, którzy traktat prawomocnie podpiszą i za jego wykonanie wezmą odpowiedzialność. Rzecz jasna, iż skład rządu centralnego musiałby uzyskać aprobatę wszystkich mocarstw i nie mógłby być przez żadne z nich kwestionowany pod względem swej demokratyczności.

To słuszne i konsekwentne stanowisko delegata ZSRR natrafiło jednak na opór przedstawicieli USA i W. Brytanii. Nie negując „w zasadzie” konieczności powołania do życia centralnego rządu niemieckiego, pp. Marshall i Bevin wyrazili pogląd, że utworzenie takiego rządu nie jest już w tej chwili konieczne i może być odłożone na czas nieokreślony, co jednak — ich zdaniem — nie powinno wstrzymywać prac nad przygotowaniem traktatu pokojowego.

Ministrowie mocarstw anglosaskich uchylił się przytem od wyrażenia odpowiedzi na pytanie Molotowa, czy i w jakiej mierze odpowiadają prawdziwie co raz uporczywsze pogłoski o zamierzonym utworzeniu odrębnego rządu niemieckiego dla dwóch czy trzech stref zachodnich z siedzibą we Frankfurcie. Zrealizowanie tego zamiaru byłoby, oczywiście wyraźnym pogwałceniem uchwał poczdamskich, praktycznie zaś oznaczałoby poddanie Niemiec zachodnich pod wyłączną i całkowitą władzę mocarstw anglosaskich, zarówno w sensie politycznym, jak gospodarczym.

Aby zrozumieć przyczyny niechęci pp. Marshalla i Bevina w stosunku do sprawy natychmiastowego utworzenia centralnego rządu Niemiec, trzeba się cofnąć do obrad konferencji moskiewskiej w marcu—kwietniu br., kiedy to przy omawianiu kwestii przyszłego ustroju Niemiec starły się dwie koncepcje: jedna — reprezentowana przez ZSRR (w zgodzie z państwami wschodniej i środkowej Europy), oparta na zasadzie administracyjnej i gospodarczej centralizacji Niemiec, i druga, której broniłi delegaci mocarstw zachodnich, polegająca na projektach federacyjnego ustroju Niemiec.

Niewątpliwie, tylko pierwsza z tych koncepcji jest zdrowa, logiczna i politycznie przewidywająca. Przenawiając za nią nieodparte argumenty merytoryczne, nie mówiąc już o tym, że właśnie jedność Niemiec, a nie rozbieżność, postuluje uchwały poczdamskie. Skreślimy pokrótce te argumenty:

1) narzucenie Niemcom ustroju federacyjnego — wbrew rozwojowym prawom historycznym — dodałoby nacjonalizm i militarystom niemieckim energii napędowej, wprawiającej w ruch wszystkie dźwignie i motory polityki odwetu;

2) realna odpowiedzialność za wykonanie klauzuli traktatu może być nałożona skutecznie na jeden centralny rząd niemiecki, niż na kilka lub kilkanaście rządów federacyjnych, z których każdy starałby się przerzucić ciężary traktatowe na barki pozostałych;

3) istnienie jednego tylko rządu Niemiec umożliwi aliantom łatwiejsze i wszechstronniejsze wykonanie kontroli nad realizacją postanowień pokojowych;

4) przeprowadzanie reform i przeobrażeń wewnętrznych w duchu demokratyzacji Niemiec odbywać się może łatwiej, szybciej i z lepszym skutkiem pod kierownictwem jednego rządu centralnego, niż wielu rządów federacyjnych.

Oczekiwane są delegacje Związków Zawodowych z innych krajów na kongres włókienników polskich. Zaproszenia rozesłano do organizacji zawodowych robotników przemysłu włókienniczego krajów europejskich i poza europejskich. Otrzymały je włókiennicy Czech, Grecji, Indonezji, Albanii, Rumunii, Anglii, Bułgarii, Węgry, Jugosławii itd. Zapowiedzieli swój przyjazd w dniu dzisiejszym delegacje holenderska i fińska.

Przedstawiciele włókienników francuskich nie mogąc ze względu na rozgrywaną

deracyjnych, pomiędzy którymi mogłyby się znaleźć rządy, sabotujące po prostu na swym terytorium sprawę niezbędnych przemian społeczno-gospodarczych.

Wagi tych argumentów nie chcą uznać mocarstwa anglosaskie. Nie chcą uznać dlatego, że właśnie to, co przemawia najbardziej przekonująco za jednością Niemiec, uosobioną w rządzie centralnym, stoi w niezgodzie z egoistycznymi interesami monopolistów USA i W. Brytanii i sprzeczne jest z zamiarami anglosaskich imperialistów, dotychczasami przyszłości Niemiec. Stąd też biorą się plany i federalizacji Niemiec, i tworzenia rządów odrębnych, marionetkowych, które by były posłusznym medium w rękach imperialistów USA i W. Brytanii. Jak wiadomo, ich dążeniem nie jest demokratyzacja i demilitaryzacja Niemiec, lecz — przeciwnie — utworzenie, przynajmniej z zachodniej części tego kraju, potężnego bastionu na straży reakcji i kapitalizmu w Europie.

Warto przypomnieć, że w okresie konferencji moskiewskiej tygodnik brytyjski „The New Statesman and Nation” pisał bez ogródek, że amerykański Departament Stanu nie chce jedności Niemiec, jeśli nie będą one pod hegemonią amerykańską, a wpływowe

koła anglosaskie, nie widząc możliwości roztoczenia swej hegemonii nad całymi Niemcami, dążą do rozbitcia ich przynajmniej na dwie części, aby część zachodnią, uprzemysłowaną, włączyć do t. zw. bloku zachodniego przeciwko „Wschodowi”.

Polityka anglosaska, na tych dążeniach oparta, nie uległa bynajmniej zmianie od czasów konferencji moskiewskiej. — przeciwnie, przybrała na sile i wyrazistości. Ta polityka, nie licząca się ani z zasadami zawartych poprzednio sojuszniczych porozumień, ani z interesami pokoju i bezpieczeństwa Europy, ani wreszcie z potrzebami samych Niemiec, jako kraju, mającego wejść na drogę demokracji, postępu i twórczej pracy, ta polityka właśnie jest źródłem oporu pp. Marshalla i Bevina przeciwko jedności Niemiec, przeciwko powołaniu do życia ich rządu centralnego, przeciwko zrealizowaniu warunków, umożliwiających jak najszybsze podpisanie traktatu pokojowego — tej nieodzownej przesłanki stabilizacji stosunków w Europie. Opory anglosaskie muszą być jednak, i wierzymy, że będą — przełamane, zawarcie traktatu z Niemcami nie może być odkładane ad calendas graecas, gdyż narody europejskie

pragną pokoju, ładu, pewności jutra i możliwości powojennej odbudowy. Wola tych narodów zadecyduje w ostatecznej instancji, przemagając wrogię siły kapitalistycznego chaosu i destrukcji.

Bolesław Dudziński

To i owo

Trzecia siła

Jaka jest różnica między kefirem, a premierem rządu we Francji? Trzydniowy kefir jest doskonałym środkiem przeciwko ostrużności, trzydniowy zaś premier Blum spowodował we Francji jeszcze większą ostrużność. Dlatego też zapewne nie utrzymał się dłużej na stołcu szefa rządu. Nim z tego stołka zleciał, zgodnie z dobrym parlamentarnym zwyczajem wygłosił kilka przemówień. Zapamiętaliśmy z nich jedno:

— Nie pójdę z komunistami — oświadczył Blum — Nie będę współpracował z Gaullistami. Oprę się na trzeciej sile.

Nikt się nie dowiedział, co to za siła, gdyż Blum mimo, iż się o nią „opierał”, szybko upadł, a przyszedł Schuman.

Schuman wprawdzie urzęduje dłużej od Bluma i więcej od niego wygłosił rozmaitych exposé, ale to też sytuacji we Francji „nie rozwolniono”. Natomiast wyjaśniło się ostatecznie, co to za zagadka z ową „trzecią siłą”. Jak się okazuje, sztab francuski z polecenia Schumana przeprowadza rozmowy z pewnym — jak to się mówi „dyplomatycznie” — sztabem cudzoziemskim. Sztab ów obiecał pomóc rządowi francuskiemu w jego próbach łapania strajku, który — co tu dużo gadać — przybiera charakter niemal generalny.

— Macie trudności? — rzekli cudzoziemscy wojskowi — Zastosujcie nasze demokratyczne pigułki „made in USA”. Gdyby naród wasz nie chciał ich zażyć, od czegoż wojsko... i nasze poparcie?

Nadzieja tego „poparcia” sprawiła, iż blumowcy z gaullistami zaaplikowali ochotczo ludności pracującej drakońską ustawę antyrobotniczą. Ustawa ta ma już ten skutek, że grupy pracownicze, które dotąd nie przerwały roboty... przystępują do strajku.

Ano, z łaski Schumana Francja staje się terenem smutnych zapasów: „Sily Nr. 3” — rządowo-cudzoziemskiej z „Sily Nr. 1” — jednolitego frontu pracowniczego. Jeśli ta jednolitość będzie nienuższona i zwarta — nie chcemy być prorokami w cudzym kraju, ale nie pomoże wówczas ni „piłki” z desperacji i wstydu, że w ojczyźnie Wielkiej Rewolucji stawiał na „trzecią siłę”, siłę obcego kapitału.

A Blum? Blum, być może, będzie musiał zgolić swoją patriarchalną brodkę. Bo jeżeli ją zostawi, będzie sobie o nią piął z desperacji i wstydu, że w ojczyźnie Wielkiej Rewolucji stawiał na „trzecią siłę”, siłę obcego kapitału.

E. Tam

INTERPELACJE

Jeszcze się ten nie narodził, co by wszystkim dogodził

„W „Głosie Robotniczym” z dn. 28.11. br. Stały Czytelnik skarży się na niewłaściwy program Polskiego Radia.

Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby stały czytelnik, czynił to we własnym imieniu. Lecz jak może apelować do Polskiego Radia w imieniu posiadaczy głośników, skoro nie zna ich zdania?

Ja, na przykład, jestem zupełnie zadowolony z programu, szczególnie zaś z muzyki symfonicznej, której wydaje mi się, iż nigdy nie jest za dużo.

Z poważaniem
Krasowski

OD REDAKCJI

Pomimo, że nie jesteśmy przeciwni muzyce symfonicznej, sądzimy, że i ten również głos, jest, nieco stroniczy. Nie ulega wątpliwości, że muzyka symfoniczna jest trudniejsza do zrozumienia dla szerokiego mas radiosłuchacza.

Eugeniusz Stawiński

Prezydent m. Łodzi

Młodzież w pierwszym szeregu

Z okazji Zjazdu Krajowego Związku Walki Młodych, należy podkreślić duży wkład i zasługi młodzieży ZWM na wszystkich odcinkach walki o wolność Narodu, a po wypędzeniu okupanta na wszystkich odcinkach pracy dla Narodu.

W mrokach okupacji ZWM zrodziła walka zbrojna z okupantem.

Nie jedną ofiarą krwi i młodego życia złożyli ZWM-owcy w walce o wyzwolenie Ojczyzny.

„Zrodził nas czyn” mówi deklaracja ZWM. Tym czynem ZWM-owcy poruszyli i porwali do walki młodzież różnych organizacji, tym czynem przełamali nastroje wahania i wyczerkiwania.

Po wyzwoleniu kraju ZWM-owcy wzięli czynny udział w organizowaniu władzy ludowej, przy uruchamianiu przemysłu i przy reformie rolnej. Tam, gdzie trwa walka i praca dla Polski, dla Narodu, tam młodzież zorganizowana w szeregach ZWM staje jedna z pierwszymi, — czy to w fabryce, na roli czy w szkole.

ZWM organizuje coraz to liczniejsze szeregi młodzieży realizując w czynach swe hasło „w pracy, w nauce i w walce — bądź zawsze pierwszy!”

Wierny swemu zawołaniu ZWM już w roku 1945 zorganizował „I-szy Młodzieżowy Wyścig Pracy”, wciągając do niego młodzież z innych organizacji, a przede wszystkim

OMTUR oraz młodzież zorganizowaną przy Zw. Zawodowych.

Z dumą możemy stwierdzić, że propozycja zorganizowania „I-go Młodzieżowego Wyścigu Pracy” wyszła z szeregów Łódzkiej Organizacji Walki Młodych. Dziś symbolem Polski Ludowej — jest spontaniczny ruch wyścigu pracy i obecnie już dziesiątki tysięcy młodzieży w całym kraju przystąpiło do współzawodnictwa — do tego szlachetnego wyścigu przyspieszenia wzmożoną pracą szybkiego odbudowania zniszczonego przez okupanta i wojnę Kraju.

Młode pokolenie to przyszłość Narodu. Szczególnie w ustroju takim, jak nasz, w ustroju demokracji ludowej, określenie to dopiero nabiera właściwego i pełnego wyrazu.

Dziś wyrasta w Polsce nowy typ bohatera. Jak mówi tow. Wiesław: „Dziś hasło pracy zajmuje pierwsze miejsce. Miejsca bohaterów walki — zajmują bohaterowie pracy”.

W wielkiej bitwie o usunięcie trudności gospodarczych, o powiększenie i rozszerzenie produkcji przemysłowej i rolnej — co pozwoli na podniesienie stopy życiowej klasy robotniczej, co umożliwi poprawę jeszcze wciąż ciężkiej sytuacji materialnej świata pracy — młodzież winna kroczyć w pierwszym szeregu.

Aby sprostać wielkiemu zadaniu wciągnięcia całej młodzieży miast i wsi do wyścigu pracy, konieczna jest ścisła współpraca organizacji młodzieżowych.

Zawarte porozumienie między ZWM a OM TUR winno stać się fundamentem jedności działania młodzieży robotniczej, która w sojuszu z chłopską młodzieżą „Wici” potrafi skupić całą młodzież demokratyczną i stać się siłą zdolną natychmiast entuzjazmem młodzieży miast i wsi do pracy uśmienienia naszej niezależności i suwerenności państwa.

Kongres włókiennarzy polskich

dzisiaj rozpoczyna obrady

W dniu dzisiejszym w sali kina „Bałtyk” rozpoczyna swe obrady II Krajowy Zjazd Delegatów Związku Zawodowego Włókienniczego. Weźmie w nim udział 500 delegatów, z terenu całego kraju. Na zjazd przybędą ministrowie: Przemysłu i Handlu, Pracy i Opieki Społecznej, przewodniczący Komisji Centralnej Z. Z. — Witaszewski, oraz przedstawiciele obu partii robotniczych.

Oczekiwane są delegacje Związków Zawodowych z innych krajów na kongres włókienników polskich. Zaproszenia rozesłano do organizacji zawodowych robotników przemysłu włókienniczego krajów europejskich i poza europejskich. Otrzymały je włókiennicy Czech, Grecji, Indonezji, Albanii, Rumunii, Anglii, Bułgarii, Węgry, Jugosławii itd. Zapowiedzieli swój przyjazd w dniu dzisiejszym delegacje holenderska i fińska.

Przedstawiciele włókienników francuskich nie mogąc ze względu na rozgrywaną

się we Francji przybyć na Zjazd, skierowali do włókienników polskich depesze treści następującej:

„Z powodu walki pracowników francuskich o żywotne interesy klasy robotniczej i przeciw nieczynnemu ustawom, nie możemy być obecni na kongresie, czego bardzo żałujemy. Federacja Francuska przesyła braterskie pozdrowienia uczestnikom Kongresu i życzy im, by powyższe uchwały przyczyniły się do stałego polepszenia bytu pracowników włókienniczych, do utrzymania wolności i odrodzenia Polski. Możecie być pewni naszej przyjaźni dla ludu polskiego”.

Program zjazdu wypełni w I-szym dniu obrad poza częścią oficjalną referat przedstawicieli KCZZ. Po południu tegoż dnia odbywać się będą w sali kina „Bałtyk” pokazy zespołów świetlicowych.

W drugim i trzecim dniu Zjazdu obrady toczyć się będą w Domu Kultury im. Waryńskiego.

Wypełnią je: sprawozdania Zarządu Głównego Związku Zawodowego Włókienniczego, dyskusja i wybory nowych władz związkowych.

Jak nas informuje prezes ZGZZW, tow. A. Burski, poza kwestiami czysto zawodowymi naczelnymi zagadnieniami Zjazdu będą sprawy: wzmożenia wydajności pracy poprzez współzawodnictwo pracy, które jest dźwignią dobrobytu mas pracujących i kraju. Podkreślona będzie na zjeździe solidarność polskich mas pracujących z klasą robotniczą krajów walczących z imperializmem kapitalistycznym. Bojowe wezwanie walczącej klasy robotniczej: „Proletariusze wszystkich krajów łąćcie się!” będzie hasłem i wytyczną obrad i rezolucji zjazdowych. Związek Włókiennarzy zgłosił do KCZZ gotowość robotników polskich do mobilizacji środków materialnych na pomoc dla walczącej klasy robotniczej Francji.

TRYBUNA ZWM MŁODYCH

Jerzu Morawski

Wiceprzewodniczący Zarządu Głównego ZWM

PRZED ZJAZDEM Z. W. M.

Kierownicy i wychowawcy szkół, zakładów naukowych, Uniwersytetów Ludowych, oraz ci, którzy stykają się z młodzieżą, a kierują się starymi sposobami myślenia i nabytą w ciągu długich lat pracy rutyną, często stają przed faktem, że nie rozumieją już dzisiejszej młodzieży.

Zapominają oni o prostej prawdzie, że aktywna część młodzieży uewnętrznia najpełniej, najgoręcej i najszybciej doniosłość przeżywanego okresu, że te przemiany i procesy, które zaszły w gospodarczym, politycznym i społecznym życiu naszego kraju, najwydatniej odbijają się na jej psychice, że tęsknota i pragnienie nowego życia może wydobyc z niej dużo więcej ofiarności, entuzjazmu i zapału niż u dorosłego człowieka.

Tym też należy tłumaczyć, że nawet w pierwszym okresie, okresie olbrzymich, niespotykanych nigdy dotąd trudności, które zaciemniały dotąd istotny obraz wielkości przełomu, jaki dokonał się w życiu każdego z nas, przodująca młodzież fabryczna, ci z „wyscigu pracy” i ci najbardziej uświadomieni na wsi pojęli, że rozpoczął się nowy okres, okres nieznanych dotąd perspektyw rozwojowych nowej, Ludowej Polski, niewidzianego rozmachu budownictwa, lepszej godnej wolnych ludzi, przyszłości młodzieży nowego twórczego i radosnego życia.

Musieli oni spostrzec i spoznać już wtedy różnice między swym położeniem w Polsce przedwojennej, a Polsce dzisiejszej, która na ich oczach i przy ich aktywnym współudziale przechodziła od planów wspólnego budowlu do zakładania fundamentów i wznoszenia ścian przyszłego domu Polski Ludowej, w którym „mieszkać będzie i żyć bezpiecznie i szczęśliwie naród polski”.

Porównując widzieli: w Polsce sanacyjnej co dziesiąte dziecko w wieku od 7 do 13 lat poza murami szkoły, co 4-ego młodego chłopca, przeświadczonego o swej zubożności, 370 tys. młodzieży oczekującej rok rocznie na 70 tys. zwalnających się miejsc pracy, przeciętnie 125 razy silniejszą selekcję na drodze do I kl. Szkoły Pośredniej do wyższej uczelni dla dzieci robotników przemysłowych, malarolnych chłopów i robotników rolnych w porównaniu z dziećmi wielkich przedsiębiorstw i właścicielami ziemskimi.

Natomiast w Polsce Ludowej 2841 nowych pomieszczeń szkoły podstawowej, 30 milionów nowych podręczników szkolnych o łącznej sumie 269 milionów arkuszy druku, kilka razy więcej młodzieży, zatrudnionej w przemyśle, około 900 tys. usamodzielnionych gospodarstw chłopskich dzięki reformie rolnej, ponad 300 tys. młodzieży wiejskiej w zespołach przysposobienia rolniczego i kilkanaście tysięcy zdobywających fach w szkołach przysposobienia przemysłowego. O 200 procent wzrost szkolnictwa zawodowego, o 237 procent — wyższego, nowe boiska, świetlice, domy kultury i kluby młodzieżowe. Oto jak wiele zrobiono u nas w krótkim okresie czasu z myślą o młodzieży i dla młodzieży.

Nie dziwnego więc, że wobec tego rodzaju faktów i osiągnięć wobec nagłego skoku z czasów ciemnoty, obszarnej półpańszczyzny i wyzysku — do kraju wolności i godności człowieka pracy, młodzież prędko coraz głębiej ukołochana tej nowej Polski Ludowej, powstają coraz to nowe i liczniejsze zespoły, które doskonale rozumieją, że dziś własna praca jest dalszym ciągiem walki prowadzonej od pokoleń przez postępowe siły społeczne o stworzenie ustroju, nie znającego wyzysku człowieka przez człowieka. Nie dziwnego więc, że idea partypartymi faktami i osiągnięciami przenikają w coraz szersze kręgi młodzieży zyskującej coraz nowych zwolenników, nie pozostawiają poza swym zasięgiem również i młodzieży uczącej się i studentów. Boć przecież niczym innym, ale pełną ufnością, wiarą w swą przyszłość, w niezbędną potrzebę dla Polski ludzi wysoko wykwalifikowanych i wykształconych można wytłumaczyć ten żywiołowy pęd do nauki i niespotykane dotychczas przykłady pilności wytrwałości i samozaparcia się w zdobywaniu wiedzy.

Są jeszcze ludzie, którzy skarżą się na młodzież, którzy chcą widzieć tylko zle strony młodego pokolenia. Chyba jasne jest dla każdego, że młodzież nie jest idealna, że zarówno Polska przedwojenna jak i okres okupacji pozostawił głębokie ślady na młodych charakterach. Jednakże ci ludzie nie rozumieją, że przecież ta nowa młodzież musi pokonać pewne stare nawyki, że przecież ona ma możliwość kształ-

cenia się w nowych warunkach, w żarliwym dążeniu ku lepszej przyszłości, w zespólnym samowychowywaniu się w szeregach organizacji młodzieżowych, że dokonuje tego w procesie trwającej u nas jeszcze walki z siłami starego świata, które dobrowolnie nie chcą odejść.

Zagadnienie polega na tym, jak pomóc tej młodzieży, jak przyspieszyć te procesy, jakimi metodami udoskonalić kształcenie i samowychowanie, tym bardziej że musimy pamiętać, że mimo iż siły reakcji kurczą się, maleją z dnia na dzień, że w miarę jak wypierana jest ze wszystkich dziedzin pod naporem sprawdzalnych faktów i zwycięstw obozu demokracji ludowej, to wzmagają się naciski na młode pokolenie, wykorzystując jego nieświadomość, brak doświadczenia życiowego, opóźnienie oświatowe i kulturalne, łatwowierność i uczciwość.

Mieczysław Moczar — gen. brg.

Do młodzieży ZWM-owej

Droży ZWM-owcy, stoicie w przededniu ogólnokrajowego Zjazdu, na którym podsumujecie swe zdobyte organizacyjne i osiągnięcia w nauce i swej pracy zawodowej.

Organizacja Wasza powstała w najcięższych chwilach dla naszego Narodu. Okupant gniebił polską ziemię. Jeśli nienawidził on wszystkie narody, które walczyły o Niepodległość, to nas, Polaków chciał całkowicie wyniszczyć. Pałł i obracał w perzynę wszystko to co polskie, wszystko to, co było nam najdroższe. Nie zawahał się nawet przed rabunkiem dzieci polskich, które wysyłał do t. zw. obozów rasowych, by zrobić z nich „hitlerowskich janczarów”.

Po ulicach Łodzi przechadzały się jak napuszone pawie gromady volksdeutschów, którzy swymi wpiętymi w kłape „hakenkreuzami” usiłovali wykażać swoją wyższość rasową. Mamy członka „Hitlerjugend” niejednego z Was skrzywdził bezczelnym zachowaniem się i nieraz przyszło Wam przeżyć gorzką chwilę, zaciśnięcie pięści.

Nienawidził do okupanta z każdym dniem rosła i potęgiała. Często niejedną z Was myślał o tym, że gdyby udało się nam w kilkudziesięciu, a może nawet w kilkaset „dogadać” z sobą, to moglibyśmy przecież nie dopuścić tu i ówdzie do bezkarnych zbrodni, a nawet nieraz dobrze wrogowi „zalać sadła na skórę”.

Te słuszne prawdy zrozumieć organizatorzy Związku Walki Młodych, z których wielu w walce złożyło życie za Polskę.

Organizacja Wasza potęgowała, a wróg odczuł, że młodzież polska zgrupowana pod sztandarami ZWM, to nowa, bojowa odzłaz, który swą młodzieńczą energią chciał wyładować w nieustępliwą walkę z okupantem.

Kazimierz Szewberg

I sekretarz Komitetu Miejskiego OMTUR

Razem w walce, nauce i pracy

I-szy Krajowy Zjazd Związku Walki Młodych ma szczególne znaczenie nie tylko dla młodzieży zorganizowanej w ZWM, ale również dla całej młodzieży polskiej a szczególnie dla młodzieży OMTUR, najbliższej ideologicznie ZWM.

Szczególne znaczenie Zjazdu wyłżywa z okresu, w jakim będzie on obradował, okresu, który cechuje w skali międzynarodowej walka o postęp i pokój wobec ofensywy dołarowego imperializmu, niosącego uciśk kapitalistyczny i zagładę suwerenności narodów, zaś w skali krajowej — przede wszystkim walki obozu demokracji ludowej, mobilizującej wszystkie czynniki celem przyspieszenia odbudowy kraju i podniesienia stopy życiowej najszerzych mas pracujących.

Okres przedzjazdowy na odcinku młodzieżowym znamionuje dalsze pogłębienie się współpracy młodzieży polskiej, skupionej w szeregach demokratycznych organizacji młodzieżowych.

Jest pewnym i jasnym, że zawarcie umów trzech, a następnie czterech organizacji było możliwe dzięki uprzedniemu podpisaniu i realizacji umowy o współpracy między ZWM i OMTUR.

Umowa o współpracy OMTUR i ZWM nie stała się jakimś punktem zwrotnym we wz-

ajemnych stosunkach między naszymi obiema organizacjami. Jej istotą jest stworzenie jednolitych ram dla dotychczasowej współpracy między naszymi organizacjami. Dzięki niej zostały ustalone wytyczne dla uzgodnionego jednolitego i realnego planu wspólnego działania naszych organizacji. Można stwierdzić, że nie tylko na terenie łódzkim, ale i w całej Polsce realizacja umowy jest czynnikiem ulepszcającym mechanizm codziennej praktyki jednolitofrontowej na odcinku młodzieżowym, a tym samym czynnikiem, wzmacniającym konsekwentną realizację jednolitego frontu polskiej klasy robotniczej.

Łódzka organizacja ZWM na krajowym zjeździe swojej organizacji porówna swój dorobek i doświadczenie z ogólnymi osiągnięciami organizacji.

Część tego dorobku i doświadczeń łódzkiej organizacji ZWM nie jest nam obca, ponieważ przez nasz współudział w wielu akcjach stał się on naszym wspólnym dorobkiem i wspólnym doświadczeniem wspólnej pracy. Należy tu przede wszystkim podkreślić inicjatywę ZWM zorganizowaną w Łodzi młodzieżowego wyscigu pracy, który stał się naszym wspólnym wysiłkiem o podniesienie produkcji przez udział członków naszych obu organizacji na wszystkich jego etapach.

Ważną organizacją, to nie sportowe zgrupowanie młodzieży, ale potężne kadry bojowników walki o wolność.

Wkrótce śmiać dowiedzieć się, że ZWM to sprawił, że obrzucono granatami kolumny żandarmerii, wysadzano pociągi, uszkodzono maszyny.

Dziś jest już trzy lata po wojnie. Organizacja Wasza wobec nowych zadań rzuciła nowe hasło: „ZNISZCZONY KRAJ MŁODYMI RĘKAMI DZWIGNĄĆ WZWYŻ”.

Jesteście już silną organizacją, która włożyła dużo wysiłku w odbudowę naszego kraju. Ale pamiętajcie ZWM-owcy, że tego wysiłku dla odbudowy i budowy nowej Polski nigdy nie jest za dużo. Trzeba, żeby pospół z Wami stanęły do pracy wszystkie demokratyczne organizacje młodzieżowe, cała polska młodzież z miast i wsi.

Dlatego też wszyscy członkowie Polskiej Partii Robotniczej, WSZYSCY CI, KTÓRZY KOCHAJĄ WAS. JAKO SWYCH MŁODYCH TOWARZYSZY BRONI OCZEKUJĄ OD WAS, BYŚCIE UCZĄC SIĘ NIE-USTANNIE STALI SIĘ ZDOLNYMI POKIEROWAĆ W NAJBŁIŻSZEJ PRZYSZŁOŚCI LOSAMI NASZEGO PAŃSTWA, JAKO NOWE ZASTĘPY BUDOWNICZYCH NOWEJ POLSKI LUDOWEJ.

ZWM-owcy! CHCEMY, ABY W WASZYCH SZEREGACH KAŻDY UCZYŁ SIĘ MIŁOŚCI OJCZYZNY I PRACY DLA SWEGO KRAJU. CHCEMY, ABY RAMIE W RAMIE Z WAMI STANĘŁA DO PRACY DLA POLSKI LUDOWEJ CAŁA MŁODZIEŻ POLSKA.

Przełamanie u młodzieży szkolnej i akademickiej sztucznie wznieszonego muru odosobnienia jej, coraz częstszy i liczniejszy udział w podejmowanych przez całą młodzież pracach obrazuje nam zmiany wśród nich zachodzące, zmiany, które odbywają się w atmosferze przezwyciężania starych przyzwyczajęń, głęboko wpojonych przez dawne szkoły, sposobów myślenia, rewidowania koncepcji, które obala życie.

W tym to okresie przełomu zbiera się pierwszy zjazd ZWM. Zbiera się on w dniach wielkich osiągnięć pierwszego roku 3-letniego narodowego planu gospodarczego osiągnięć dokonanych ogromnych wysiłkiem ludu pracującego Polski, który zwycięsko pokonał piętrzące się przed nim trudności.

ZWM jest dzieckiem okresu historycznego, w którym żyjemy. Był zawsze na śmierć i życie związany z nową Polską. ZWM wyrósł z młodzieży ludowej miast i wsi, z jej dążeń i trosk, z pragnień i tęsknot na życie godnym człowieka, z jej gorącego patriotyzmu, z czynu zbrojnego w okresie okupacji. ZWM był tym szturmowym oddziałem, który u boku postępowych sił społecznych, u boku PPR wyręczał drogę do nowej Polski.

W Polsce Ludowej ZWM wyrósł w masową organizację, bo droga nowej Polski to jednocześnie droga całej młodzieży polskiej. Codzienna praca ZWM-owców szerzone przez nich idee głęboko docierają w serca młodzieży.

300 tysięcy ZWM-owców ustami swych delegatów na pierwszym zjeździe złoży sprawozdanie ze swej działalności: ze współzawodnictwa pracy i osiągniętych rezultatów produkcyjnych, z akcji odbudowy i elektryfikacji wsi, z akcji osadnictwa spółdzielczo-parcelacyjnego i organizowania brygad żniwnych i siewnych z zakładanych i prowadzonych szkół i kursów oświatowych, artystycznych zespołów amatorskich i klubów sportowych.

ZWM — ustami swych delegatów — wezwie całą młodzież polską do świadomego wspólnego wysiłku nad budowaniem Ludowej Ojczyzny i własnego szczęścia. I razem z braćmi organizacjami młodzieżowymi walczyć z resztkami wstecznych sił, które pragnęły cofnąć młodzież do tyłu pozyskując nowe tysiączne zastępy do swych szeregów i poprowadzą je przez pracę i naukę w świetlane jutro młodego pokolenia Polski Ludowej.

Trybuna wolności
ORGAN K.C. P.P.R.
TYGODNIK KULTURNY I SPOŁECZNY

Z czym jedziemy na Zjazd?

Mówi kol. Biedroń
Przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ZWM



Organizacja wojewódzka ZWM w okresie od wyzwolenia kraju do dnia dzisiejszego wzrosła bardzo poważnie. — W lutym 1945 r. mieliśmy 20 kół miejskich i 30 na wsi — dzisiaj mamy na wsi ponad 250 kół z około 9.000 członków, w fabrykach ponad 50 kół i 2.200 członków w szkołach średnich ponad 70 kół z ponad 1.800 członków.

Poza tym mamy 44 koła miejskie, skupiające ponad 3.000 młodzieży rzemieślniczej, a pewnym odsetkiem młodzieży niezatrudnionej.

Organizacja nasza wyrastała w codziennej, konkretnej pracy dla Polski Ludowej. Od pierwszych chwil wyzwolenia ZWM-owcy wraz z robotnikami odbudowywali fabryki, usuwali gruzy, trzymali posterunki, chronili mienie państwowe przed grabieżą. Organizowali pomoc dla rannych żołnierzy.

Ponad 420 ZWM-owców brało udział w parcelowaniu ziem obszarniczych. W akcji tej wyróżniły się powiaty Piotrków i Łęczyca. Ponad 200 ZWM-owców z województwa łódzkiego brało udział w akcji żniwnej na zachodzie w 1945 r.

Ciała organizacja brała żywy udział w akcji referendum ludowego i kampanii przedwyborczej. Akcją tę organizacja nasza prowadziła pod naczelnym hasłem wzmożenia produkcji — „Wyścigu Pracy”.

W wyścigu pracy wybili się na czoło tacy koledzy jak: Zelaszkiewicz ze Zgierza — 187 proc. normy, Chrzanowska Eugenja ze Zgierza — 167 proc. normy, Kolbarczyk Adam ze Zgierza — 274 proc. normy, Adamczyk Ryszard z Piotrkowa — 307 proc. normy. Huta „Feniks”, w której pracuje kol. Adamczyk zdobyła przechodni porządek zwycięstwa w Wyścigu Pracy.

Oczywiście nie spoczęliśmy na laurach. W okresie letnim przeprowadziliśmy poraz pierwszy na szeroką skalę akcję wczasów, obejmującą ponad 1.000 młodzieży; w ten sposób umożliwiliśmy młodzieży robotniczej, wiejskiej i szkolnej, zapoznanie się z naszymi ziemiami odzyskanymi, daliśmy jej możliwość korzystania z prawa odpoczynku i radości — spełniając jej najgorętsze marzenia. W tym samym okresie trwał w dalszym ciągu wyścig pracy. Nasza Brygada odbudowy, odbudowała w całkowitej zniszczonej wsi Jędrzej ściegi domów mieszkalnych z materiałami ogarniętymi.

— Jak wygląda współpraca ZWM z innymi organizacjami młodzieżowymi na terenie województwa?

— Trzeba stwierdzić, że układa się ona coraz lepiej. Cały bieżący rok upłynął pod znakiem zacieśnienia braterskich więzów przyjaźni pomiędzy naszymi organizacjami. Szczególnie korzystnie wpłynęła na rozwój tych stosunków umowa zawarta pomiędzy OM TUR-em, WICI-ami i ZWM-em.

Realizacja tej umowy wymaga wiele pracy i wysiłku, daje jednak pożądane rezultaty. Powiatowe konferencje z OM TUR-owcami i „Wiciami” przyczyniły się do wzmocnienia ideologicznego i organizacyjnego naszych organizacji — usunęły na bok wszystkie nieistotne i błahie spory i stworzyły korzystne warunki do dalszego wzmocnienia jednolitego frontu młodzieży.

Do szkół organizacyjnych skierowaliśmy 121 osób, do szkół Z. Z. — 28, do szkół oficerskich — około 200 osób, do szkół zawodowych około 150, na Wyższe Uczelnie i kursy przygotowawcze ponad 100 osób, na kursy i seminarium nowego typu ok. 100 osób. Do batalionów odbudowy wsi ponad 120 osób, na kursy P. R. W. ponad 200 osób. Razem ponad 1.000 osób, nie wliczając w to ponad 150 osób z fabryk i wsi, które zajęły mniej lub

więcej odpowiedzialne stanowiska w aparacie państwowym. Najbardziej istotne korzyści, jakie osiąga młodzież poprzez należenie do naszej organizacji to świadomość wspólnoty odpowiedzialności za losy naszego narodu i państwa, świadomość uczestnictwa w historycznych przemianach politycznych i społecznych, zachodzących w naszym kraju.

Ta świadomość jest najcenniejszą zdobyczą młodzieży — jest warunkiem dla coraz szerszego awansu społecznego.



Okrojek Aurelia, przewodnicząca Koła ZWM przy I-mie Waryńskiego



Lipińska Halina, kłaczka na 6 krosnach w PZPB nr. 1.



Gałczyńska Zola, prządka w PZPB nr. 1



Włoslawa Kolas, kłaczka na 6 krosnach w PZPB nr. 1

Mówi kol. Jabłoński
Przewodniczący Zarządu Miejskiego ZWM



Delegaci łódzcy, którzy wyjadą na Zjazd w liczbie 72 reprezentować będą 12-tę tysięczną rzeszę młodzieży. Organizacja nasza liczy bowiem obecnie ponad 12 tysięcy młodzieży zrzeszonej w ponad 200 kołach. Dla porównania jak? wzrosliśmy — niech zaświadczy cyfra 6.000 w roku ubiegłym.

Wśród delegatów naszej organizacji mamy wypróbowanych w boju z okupantem partyzantów członków grupy „Promieniści”, kol. kol. Gaję, Wołosę przodowników pracy, o których mówi już dziś cała młodzież polska, kol. kol. Lipińską, Okrojek, Skibę (8-mio-warsztatowcy), studentów, byłych robotników, którzy studiują dzięki Kursom Przygotowawczym jak np. kol. kol. Kozieja, Karbowiak, Rapaport i inni, uczniów szkół średnich, robotników, pracowników umysłowych. Wszyscy delegaci to wypróbowani w szeregu akcji aktywności naszej organizacji.

Osiągnięcia nasze jak i całej organizacji ZWM w kraju są olbrzymie.

Nasza organizacja nawskroś patriotyczna, czego daliśmy już niejednokrotnie dowody żyje dziś zagadnieniem odbudowy kraju. Dlatego też dla uczczenia I-szego Zjazdu naszej organi-

zacji ZWM-owcy przystępują masowo do współzawodnictwa pracy, przyjmują na siebie zobowiązania produkcyjne w sensie wykonania produkcji wysoko ponad normę. Grupy ZWM-owców w wielu fabrykach przechodzą na obrotu, większej ilości krosien i stron.

Przykładem może tu być grupa ZWM-owców z PZPB Ruda Pabianicka z kol. Skibą na czele, która przechodzi na obsługę 8-miu krosien. Grupa młodych Scheiblerowców z kol. Lipińską, Ossednowską, Kolasą na czele stoi

w pierwszych szeregach współzawodniczących. Grupa ZWM-owców z F-my Waryńskiego z kol. Okrojek, delegatką na Zjazd na czele przyjęła zobowiązanie wykonać 200 procent normy produkcyjnej. Przykładów takich można by cytować mnóstwo, świadczy to o wielkiej sile ideologicznej naszej organizacji, o wielkich rezultatach naszej pracy wychowawczej wśród młodzieży, idącej w kierunku przeobrażenia psychiki młodzieży, w kierunku zmiany jej stosunku do pracy.

Młodzież polmuje, że droga do lepszego przyszłości młodzieży to praca dla odbudowy Ludowej Ojczyzny, która stanie się dobrem dla wszystkich Polaków. Właśnie ta piaszczyna budowy Polski Ludowej będzie tą piaszczyną, na której będziemy cementowali jedność młodzieży polskiej. Młodzież polska jest patriotyczna, o czym przekonaliśmy się w okresie okupacji i przekonujemy się obecnie. Równa obowiązki w stosunku do własnej ojczyzny ciąży na ZWM-owcach, OM TUR-owcach i WICI-owcach, ZMD-owcach, harcerzach i na młodzieży niezorganizowanej. Łączy nas wspólny marz ku lepszemu przyszłości naszego narodu, przyszłości, którą możemy zapewnić i zagwarantować tylko obóz demokracji polskiej, obóz, którego my, ZWM-owcy, jesteśmy nierozłączną częścią składową. Idea wspólnej pracy młodzieży polskiej dla odbudowy kraju, dla budowy Polski Ludowej głęboko przeniknęła do świadomości najszerszych mas młodzieży polskiej.

Wiciarze witają Zjazd ZWM

W dniach 6, 7, 8 bm. będzie obradował zetwumowcy sejm — Walny Zjazd. W zestawieniu z wydarzeniami na terenie organizacji młodzieżowej Zjazd ten ma wyjątkowe znaczenie. Odbędzie się on bowiem w chwili przełomowej dla życia organizacyjnego młodzieży polskiej, w chwili, kiedy zamyka się okres swarów i kłótni o drobne, nieistotne zagadnienia a otwiera się okres zgodnej pracy przy budowie potężnej Polski Ludowej.

Stając na progu tego okresu organizacje młodzieżowe muszą dołożyć starań, by rowy wykopane przez wrogię nam czynniki między wsią i miastem zostały zasypane. Dokonano tego na szczeblu centralnym, wojewódzkim oraz powiatowym. Pozostaje nam jeszcze zająć zasypanie tych rowów między całym gromadami młodzieży wsi i miast. Znamy bowiem jest każdemu zjawisko, że przeobrażenia myślowe w grupach społecznych nie odbywają się za jednym pociągnięciem pędza, podpisującego taką, czy inną umowę. Przeobra-

żenia te dokonywują się pod wpływem pracy myślowej pewnej grupy ludzi.

Przygotowanie gruntu pod realizację planów władz centralnych organizacji młodzieżowych jest zagadnieniem palącym i wymagającym szybkiego rozwiązania. Rolę tę spełniać muszą wszystkie ogniska naszych związków, każdy wiciarzy i mający na uwadze dobro Polski Ludowej — młody człowiek. Zdążyć się jednak nadal wypadki, że Wiciarze spogląda z niewiarą na możliwości współpracy z Zetwumowcem. Zdarza się to jednak tylko tam, gdzie zarówno „Wici”, jak i ZWM czy OM TUR zamknęły się w swych opłotkach i wzajemnie poznać się nie chcą. Z chwilą, gdy zetkną się w pracy, gdy się poznają, porozumieć się umiemy, gdyż dotrze do ich świadomości, że „Wiciarze” to ludzie pracy, przytłoczeni dla Polski Ludowej. Na terenie naszego województwa potrafiliśmy wybudować własnym wysiłkiem ostatnio 10 Domów Ludowych, zapełniliśmy szkoły wszelkiego ty-

pu; jeśli rozpoczynamy wyścig produkcji rolnej, by dostarczyć chleba miastom, przeobrażamy oblicze konserwatywnej wsi. Wiciarze z drugiej strony rozumiemy, że Zetwumowcy czy OM Turowcy to nie ci, którzy nie umieją zrozumieć człowieka wsi, ale ludzie twardego czynu. To są ci, którzy z dnia na dzień zwiększają produkcję naszego przemysłu, by zapewnić nam dobrobyt, to ci, którzy wbrew całemu wsłuszczeniu idą śmiało w życie, by stworzyć trwałe podstawy władzy ludu.

Tam, gdzie zaiskrzyła atmosfera pracy, — zniknęła atmosfera kłótni. Nie ma chyba trwałszej spójni człowieka z człowiekiem, jak praca, a przecież tej pracy nie brak jest w naszej zniszczonej Ojczyźnie.

Twarda praca na każdym odcinku życia: społecznego, gospodarczego i kulturalnego, to zawołanie naszego pokolenia, pokolenia, które ma do spełnienia zadanie kilku pokoleń. Spełnić możemy to zadanie tylko wspólnym wysiłkiem. Nie dokonają tego sami Wiciarze czy sami Zetwumowcy lub OM Turowcy, do końca tego możemy razem. Dokonamy napewno, bo mamy doświadczenie naszej wspólnej pracy na terenie naszego województwa. Umieliśmy wspólnie zrozumieć się, umieliśmy wspólnie stanąć do pracy, gdyż kierowaliśmy się potrzebami Państwa. Wiciarze i Zetwumowcy umieli razem współżyć na Kursach w Świeradowie Zdroju, umieli się tam porozumieć. To, że wszczęliśmy wspólnie akcję szkolenia młodzieży, że przystępujemy do wyścigu pracy, do konkursów wyglądu wsi, do wspólnej pracy nad odbudową i przebudową wsi, to, że mamy zamiar przystąpić do wyścigu produkcji rolnej i przemysłowej — jest najlepszym dowodem, że Wiciarze mogą i umiemy pracować razem z ZWM.

Mamy nadzieję, iż Walny Zjazd ZWM opracuje dalsze sposoby wspólnej pracy dla dobra Polski Ludowej i przyczyni się do głębszego zrozumienia potrzeb i zadań młodzieży wsi i miast.

Wiciarze województwa łódzkiego z radością witają Walny Zjazd ZWM i życzą pomyślnych obrad Kolegom Zetwumowcom; życzą, by obrady te były potężnym krokiem na drodze wspólnego marszu do Polski Ludowej, do Polski bez głodu, krzywdy i wyzysku.

STARZEC FELIKS

Prezes Woj. Zarządu ZWM „Wici” w Łodzi.

Mieczysław Łętowski
Komendant Łódzkiej Chorągwi Harcerzy

Harcerze o braciach z ZWM

W sobotę, niedzielę i poniedziałek będzie obradował w Warszawie Pierwszy Walny Zjazd naszej bratniej organizacji — Związku Walki Młodych. Nas, harcerzy, interesuje to nie z racji ciekawości, lecz bliskiego stosunku jaki łączy nas z tą organizacją.

Świadomi swych obowiązków i oczekiwań Rządu, wychowujemy młodzież, która osiągnąwszy odpowiedni wiek i zdobywszy pewne wyrobienie polityczne szuka sobie nowych dróg życia społecznego i przechodzi do innych organizacji młodzieżowych czy politycznych, m. in. w dużym stopniu do Związku Walki Młodych.

Istnieje cały szereg wspólnych punktów programu pracy harcerskiej i zetwumowej. Dzisiejsza młodzież harcerska i zetwumowa wyrastała w nieubłaganej walce o wolność, sprawiedliwość i trwały pokój świata. Nikt tak jak my nie odczuwał na własnej skórze okrucieństw i bestialstwa wojny, lat faszyzmu i terroru. I dlatego z całą stanowczością potrafimy oprzeć się wrogim nam elementom, próbującym rozpętać nową zaskie-

ruchę wojenną. Jednocześnie będziemy budowali z tym samym uporem, z jakim rozpoczęliśmy. Nową Polskę, Polskę Sprawiedliwosci Społecznej, Polskę Ludową, gdzie nie będzie podziału na sytych i głodnych, na wywyższonych i poniżonych, na wyzyskiwanych i wyzyskiwanych, na wolnych i niewolnych. Będzie to państwo równości wobec praw i obowiązków, gdzie królować będzie miłość i zgoda, a jedyną miarą oceny wartości człowieka będzie jego wkład pracy w dzieło tworzenia nowych wartości społecznych, tworzenia nowego, lepszego Jutra.

Zdajemy sobie doskonale sprawę z tego, że tempo odbudowy zniszczonego kraju będzie decydowało o naszym znaczeniu na arenie międzynarodowej. Wspaniałe dotychczasowe osiągnięcia na odcinku gospodarczym i społecznym niech będą bodźcem do dalszych naszych poczyną. Trudno w tym miejscu nie wspomnieć ze słowami uznania o działaczach i uczestnikach Młodzieżowego Wyścigu Pracy. Podniesienie produkcji przemy-

słowej jest bezsprzeczną zasługą Związku Walki Młodych.

Wspólnym odcinkiem pracy harcerskiej i zetwumowej jest walka o zapewnienie rozwoju ustrojowi demokracji ludowej, t. zn. walka o realizację wolności i sprawiedliwości. Uzasadnieniem jej jest dążność do zapewnienia człowiekowi takich warunków życia, żeby mógł jak najobficiej korzystać z dóbr zarówno materialnych jak i duchowych, żeby mógł kształtować swą duszę w ten sposób, by stosunkowo szybko stanął na odpowiednim poziomie umysłowo-moralnym.

Dlatego stoimy na straży realizacji reform społecznych, uniemożliwiających wyzysk człowieka przez człowieka, równających wszystkich ludzi na linii startu życiowego. Powodzenie naszej pracy zależy od jednolitego frontu całej młodzieży polskiej. Wszyscy musimy znaleźć się w jednym szeregu w walce o nasze ideały, o pełne wyzwolenie się człowieka, a wówczas napewno rezultatem naszego wysiłku będzie lepsze Jutro.

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dziś o godz. 19 „Burza” Szekspira,
TEATR POWSZECHNY TUR

Dziś dwa przedstawienia „Fircyka w zalach” — wszystkie bilety sprzedane.
Passe-partout nieważne.

Teatr KAMERALNY D.Z. o g. 19,15 „Amfion 38”.

Teatr „SYRENA” o g. 19,30 „Wzrost w Rząd”.

Teatr „OSA” o g. 19,30 „Pierwsze Żądło”.

Sala Teatr. Domu Kult. o g. 19,15 „Słota Cygańska”.

KINA

ADRIA (Marszałka Stalina) — „Pepita Jemenez”. Początek seansów: w dni powszednie 16,30, 18,30, 20,30, w niedzielę od 14,30.

ALTYK (Narutowicza 20) — „Znak Zorro”. Początek seansów: w dni powszednie 15,30, 17,30, 19,30, 21,30, w niedzielę i święta — 13,30.

BAJKA (Franciszkańska 31) — „Bohater Legii”. Początek seansów: w dni powszednie 17, 19, 21, w niedzielę od 15-tej.

GBYNIA (Daszyńskiego 2) — „Konflikt”. Początek seansów: w dni powszednie 17, 19, 21, w niedzielę od 15-tej.

HEL (Legionów 2-4) — „Kopciuszka”. Początek seansów: w dni powszednie 17, 19, 21, w niedzielę i święta od 15-tej.

MUZA (Ruda Pabianicka) — „Baryłeczka”. Początek seansów: w dni powszednie 18, 20, w niedzielę i święta 16, 18, 20.

OSWIATOWE (Piotrkowska 243) — „Samotny żagiel” i dodatki oświatowe.

POLONIA (Piotrkowska 67) — „Ludzie bez grzywd”. Początek seansów: 17, 19, 21, w niedzielę od 15-tej.

PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 74-76) — „Człowiek z karabinem”. Początek seansów: 17, 19, 21, w niedzielę od 15-tej.

ROBOTNIK (Kilińskiego 178) — „Wielkie życie”. Początek seansów w dni powszednie 17, 19, 21, w niedzielę i święta od 15-tej.

ROMA (Rzgowska 84) — „Goal”. Początek seansów: 17, 19, 21, w niedzielę i święta od 14,30.

STYLOWY (Kilińskiego 123) — „Moja Siostra Ellen”. Początek seansów: 17, 19, 21, w niedzielę od 15-tej.

SWIT (Bałucki Rynek 5) — „Mściwy Jastrząb”. Początek seansów w dni powszednie 16, 18,30, 21, w niedzielę i święta 13,30.

TECZA (Piotrkowska 108) — „Moja siostra Ellen”. Początek seansów: 17,30, 19,30, 21,30 w niedzielę od 15,30.

TATRY (Sienkiewicza 40) — „Konwój”. Początek seansów: 16, 18,30, 21, w niedzielę od 13,30.

WISLA (Daszyńskiego 1) — „Spotkanie” oraz dodatek: mecz bokserski Helsinki — Śląsk. Początek seansów: 17, 19, 21, w niedzielę od 15-ej.

WŁOKNIARZ (Zawadzka 16) — „Znak Zorro”. Początek seansów w dni powszednie 15, 17, 19, 21, w niedzielę i święta 13.

WOLNOŚĆ (Napierkowskiego) — „Curie-Skłodowska”. Początek seansów: w dni 15,30, 18, 20,30, w niedzielę i święta 13.

ZACHETA (Zgierska 28) — „On czy ona”. Początek seansów: 16, 18,30, 21.

CENTRALA ZBYTU

PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO

w Łodzi, ul. Czackiego 16

(przy parku Wenecja)

Zatrudni:

Wykwalifikowanych KSIĘGOWYCH,
Pracowników z wykształceniem handlowym i znajomością branży skórzanego — do Działów Handlowych oraz wykwalifikowane MASZYNISTKI, STENOTYPISTKI I SORTOWNIKÓW futrzanych.

Zgłoszenia osobiste przyjmuje Wydział Personalny, w godzinach od 9 — 12-ej.

Reflektujemy tylko na siły pierwszorzędne.

Święta za pasem

Jak wyglądają wystawy sklepów łódzkich

I w naszym mieście, jak zresztą w całym kraju, panuje już nastrój przedświąteczny. Gospodynie robią świąteczne zapasy grzybów, maku, marynują ryby, zastanawiają się nad urządzeniem tradycyjnej kolacji wigilijnej, której koszt nie przekroczyłby rodzinnego budżetu. Dzieci z radością myślą o podarkach, jakie przyniesie im Święty Mikołaj.

Jednak, kiedy wędrujemy ulicami Łodzi i obserwujemy wystawy sklepów, z przykrością stwierdzamy, że jeszcze nie wiele stosunkowo kupców pomyślało o świętach — o udekorowaniu estetycznym wnętrza — mimo, że święta za pasem.

Do wyjątków należy zaledwie kilka sklepów, przed którymi gromadzą się tłumy dzieci i dorosłych, co napewno właścicielom na tyle nie wychodzi. Ozdobione okna wystawowe przyciągają oczy, a więc i kupujących.

I tak na przykład sklep PCH przy ul. Piotrkowskiej 82 na wystawie z porcelaną, fajansami i szkłem umieścił małą wyprawdę, ale za to ślicznie ubraną choinkę. Na pomysłów nie ustawione są komplety do kawy, herbaty, serwisy stołowe. Taka wystawa napewno nie jednemu z zastanawiających się nad prezentem gwiazdkowym nasunie pomysł kupna właśnie wystawionych artykułów.

Również Bazar dziecięcy przy ul. Piotrkowskiej 76, przyciąga oczy i zainteresowanie



Rejestracja młodzieży w wieku szkolnym

Na podstawie art. 15 i 16 ustawy o ustroju szkolnictwa z dnia 11 marca 1932 r. Dz. U. R. P. Nr 38 poz. 389 z 1932 r.) oraz art. 1 dekretu z dnia 23 listopada 1945 r. o organizacji szkolnictwa w okresie przejściowym (rozporządzenie Ministra Oświaty z dnia 23 maja 1947 r. Nr V.K.D. 1066/46), zarządzam rejestrację młodzieży do lat 18, która nie ukończyła co najmniej 6 klas szkoły powszechnej i nie uczęszcza obecnie do żadnej szkoły państwowej, publicznej lub prywatnej.

Młodzież roczników 1929, 1930, 1931, 1932, która nie dopełniła powyższych warunków, obowiązana jest zgłosić się w terminie do dnia 20 grudnia 1947 roku w godzinach od 16—19 do jednej z niżej podanych szkół, najbliższej miejsca zamieszkania, celem zarejestrowania się.

Ustala się następujące punkty rejestracji:

1. ul. Wierzbowa 17/19 — szkoła powszechna Nr 132, 2. Kilińskiego 141 — szkoła powszechna Nr 75, 3. ul. Mazowiecka 43 — szkoła powszechna Nr 68, 4. ul. Piotrkowska 120 — szkoła powszechna 68, 5. ul. Kątna 17 — szkoła powszechna Nr 14, 6. ul. Podróżnicza 4 (Kamolew) — szkoła powszechna Nr 6, 7. ul. Rzgowska 25 — szkoła powszechna Nr 51, 8. ul. Rzgowska 175 — szkoła powszechna Nr 108, 9. ul. Smugowa 6 — szkoła powszechna Nr 71, 10. Al. 1 Maja 87 — szkoła powszechna Nr 15, 11. ul. Andrzeja 24 — szkoła powszechna Nr 1 dla dorosłych, 12. ul. Sterlinga 24 — szkoła powszechna Nr 2 dla dorosłych, 13. ul. Żeczycy 23 — szkoła powszechna Nr 35, 14. ul. Sędziowska 8/10 — szkoła powszechna Nr 117, 15. ul. Rudzka 56 (Ruda Pab.) — szkoła powszechna Nr 125.

Uchylający się od rejestracji oraz od obowiązku pobierania nauki będą podlegać grzywnie do 500 zł miesięcznie do czasu wypełnienia tego obowiązku.

INSPEKTOR SZKOLNY

m. Łódź

(—) Cz. Kuchowicz

W dniu 10.XII. br. o godz. 10-ej, przy ul. Katnej 12 odbędzie się

Sprzedaż

z licytacji:

- 1) Automat 4-wrzecionowy Pihlera
- 2) Miot pneumatyczny 10 t.
- 3) Parowe urządzenie do wulkanizacji.

PAŃSTWOWE ZAKŁADY

Przemysłu Bawełnianego Nr 14

w Łodzi, ul. Senatorska Nr 6

poszukują pracowników do przedziałni: 1 MAJSTRA na oddział przygotowywaczy.

1 MAJSTRA na maszyny obraczkowe.

1 jako pomoc zgrzeblarek.

Zgłoszenia w Wydziale Personalnym, ul. Senatorska Nr 6. 11906

PAŃSTWOWE ZAKŁADY

PRZEMYSŁU WĘGLANEGO Nr 2

im. Norberta Barlickiego w Łodzi,

zatrudnią natychmiast na warunkach przewidzianych umową zbiorową następujących fachowców:

1. TECHNIKA-ELEKTRYKA ze znajomością kreśleń instalacyjnych i maszynowych,
2. ELEKTROMONTERÓW,
3. ŚLUSARZY MECHANIKÓW.

Zgłoszenia osobiste w godzinach od 8 — 15-ej w Wydziale Personalnym, Łódź, ul. Zeromskiego 108. 11887

PAŃSTWOWA FABRYKA

Mebli Metal, Szpitalnych i Lekarskich

w Łodzi, ul. Targowa 9a

zatrudni natychmiast:

2-ch TECHNIKÓW wykwalifikowanych z praktyką oraz

10-ciu ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych (podwórcowych)

Zgłoszenia prosimy kierować do Wydziału Personalnego Fabryki.

TEATR „OSA” Zachodnia 43, tel. 140-09

Dziś o godz. 19.30

„PIERWSZE ŻĄDŁO”

Rewia satyry politycznej, piosenki, humoru i tańca.

Udział biorą: H. Brzezińska, K. Hanusz, J. Darski, M. Dąbrowski, B. Hal-Sutt, H. Szwajcer, W. Zwoliński.

Przy fortepianie: Z. Wiehler i M. mirska, Z. Łuczak, St. Piasecka, Duet Suchocki.

Kasa teatru czynna od godz. 10 — 13-ej

TABLICA Zwycięzców

W PZPB w Rudzie Pabianickiej wśród tkaczy, które przeszły na obsługę osmiu krosien pierwsze miejsca zajęły: Irena Ziolkowska (159,2 proc.) i Marta Majer (142,2 proc.).

We współzawodnictwie „szóstek” na czoło wysunął się: Andrzej Kozłowski (157,9 proc.). Drugie miejsce zajęła Stanisława Cieślak (150,6 proc.).

W PZPB w Zgierz w przedziałni uzyskała Zofia Silińska (883 wrzecion) 157,6 proc. normy, a Franciszka Kołodziejczyk (666 wrz.) 165 proc.

W PZPB Nr 2 w przedziałni wyróżniła się: Janina Redlich (4 strony — 136,3 proc.) i Kazimiera Sygulska (3 strony — 141,8 proc.). W tkalni („czwórki”) uzyskały: Władysława Maj 145 proc., Melania Siwińska 142,7 proc., Halina Sobieraj (139,3 proc.).

We współzawodnictwie tkaczy pracujących na sześciu krosnach w PZPB Nr 1 pierwsze miejsca zajęła Władysława Jarosik (168,7 proc.). Dalsze miejsca zajęły: Halina Lipińska (167,6 proc.), Maria Pyziak (165,1 proc.) i Anna Ramus (160,8 proc.). Na „czwórkach” najlepsze rezultaty osiągnęły: Helena Bednarek (155,5 proc.), Józefa Jóźwiak (150,3 proc.) i Regina Ber (150 proc.). We współzawodnictwie zespołowym wyprzedził Kibler (122,4 proc.) Engla (111,2 proc.).

W przedziałni cienkoprzędnej wyróżniły się: Marta Deredas (145,8 proc.), Michałina Kamińska (144,6 proc.), Stefania Kamińska 144,1 proc. i Zofia Baranek (141,5 proc.). W przedziałni odpadkowej wykonał Józef Wachecił normę w 177,5 proc.

W PZPB Nr 5 odznaczyły się w przedziałni (4 strony): Anna Bartczak (171 proc.) i Stanisława Świderek (163 proc.), w tkalni: Maria Woźniak (168,7 proc.), Maria Dziedzic (161,4 proc.), Bronisława Szkobel (159,7 proc.), Maria Pryczek (156,3 proc.) i Anna Rajska (156,3 proc.).

W PZPB Nr 6 w przedziałni pierwsze miejsca zajęły: Kazimiera Woźniak (144,5 proc.), Maria Jachięczak (141,2 proc.), Maria Haf (140 proc.), Franciszka Makarska (139,2 proc.) i Maria Bednarek (138,6 proc.).

W tkalni na „czwórkach” uzyskały: Zofia Pietraszek 164,9 proc. i Anna Nagroda (160,4 proc.), a na „czwórkach”: Maria Rajska (160,7 proc.) i Bronisława Olejnik (146,2 proc.).

We współzawodnictwie zespołowym wyprzedził Bogdański (139,8 proc.) Grzola (136,4 proc.) a Mańkut (132,1 proc.) Pacholaka (132 proc.).

W PZPB Nr 7 w przedziałni (3 strony) wyróżniły się: Maria Witula (161,2 proc.) i Kornelia Nowak (158,8 proc.), a w tkalni (4 krosna): Stanisław Walas (166,1 proc.), Regina Łukomska (161,4 proc.).

W PZPB Nr 9 w przedziałni wyróżniły się: Krystyna Ludwiczak (163,9 proc.), Stanisława Andrzejewska (143 proc.) i Zofia Kulczyńska (140 proc.), a w tkalni („szóstki”) Stanisław Kubik (168 proc.), Feliks Pakulska (163 proc.) i Regina Kurczewska (145,3 proc.).

W PZPB Nr 14 uzyskała Helena Durka 140 proc. normy, a Czesława Piekarska (804 wrzeciona) 141,3 proc.

W PZPB w Pabianicach wyróżniły się w tkalni (4 strony): Anna Paluszewska (156,1 proc.), Antonina Kurzawska (152,9 proc.) i Helena Świętek 150,1 Tadeusz Grabowski uzyskał 160 proc. normy.

W przedziałni (630 wrzecion) na czoło wysunęły się: Helena Goszczyńska (148,9 proc.) i Helena Gertner (147,7 proc.).



— Przywiozłem instrukcje i rozkazy dla pana — niedbale odpowiedział Petronescu, paląc nadal cygaro. — Mam wrażenie, że ułatwi mi pan moje zadanie. Zresztą wiem, iż pan otrzymał w tej sprawie dość kategorię rozkazy z Berlina. Chodzi mi tylko o to, aby pan wykonał owe rozkazy oraz moje własne dyspozycje.

Stuchając tych słów, wypowiedzianych niedbale tonem, Kraschke poczuł, jak zalewa go fala wściekłości. Ledwie mógł wykrztusić z siebie pytanie.

— Jakież to rozkazy, panie Petronescu?

Petronescu podniósł oczy na pułkownika i wycedził przez zęby:

— Takiście się bardzo nerwowym, pułkowniku! Widocznie przepracowaliście się. Radzę więcej spokoju i opanowania. W naszej pracy jest to niezbędne.

Oczy ich skrzyżowały się na sekundę.

Kraschke, mimo woli spuścił w dół oczy.

Petronescu ciągnął dalej:

— Pytacie o rozkazy? Najpierw musicie mnie poinformować, jakim materia-

tem ludzkim dysponujecie w tej chwili. Chodzi mi oczywiście, o waszych agentów. Przy czym podkreślam, iż chodzi wyłącznie o Rosjan. Muszą to być rozgarnięci i pewni ludzie. A więc — słucham.

— Prosiłbym o skonkretyzowanie waszego pytania co do ludzi — łodowato służbowym tonem odpowiedział Kraschke, który zdążył już opanować się. — Z jakich sfer muszą pochodzić ci ludzie, w jakim celu będą użyć i ilu wam ich potrzeba?

Zapanowało krótkie milczenie. Petronescu wstał z miejsca i przeszedł się po gabinecie pułkownika. Spojrzał na niego, zbliżył się do biurka i niespodziewanie rzekł zupełnie innym przyjaznym tonem:

— Proszę się nie dsać, pułkowniku. To nie moja wina, że „w domu” traktują was obecnie trochę inaczej niż mnie. Może właśnie ja pomogę wam przywrócić wasze dawne wpływy. Przecież jest to nasza wspólna sprawa — w razie wygranej i wy, pułkowniku, i ja — będziemy traktowani zupełnie inaczej. Będziemy zwycięzcami. Rozumiecie, co to znaczy?

(D. C. N.)

Kronika Piotrkowa

Redakcja i Administracja
„GŁOSU PIOTRKOWSKIEGO”
Piotrków Tryb. — ul. Słowackiego 26.

Administracja czynna od godz. 8 — 16-ej bez przerwy obiadowej, w soboty od godz. 8 — 13-ej.

Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 15 — 16-ej.

Konto czekowe redakcji „Głosu Piotrkowskiego” w Komunalnej Kasie Oszczędności w Piotrkowie nr. 425.

Komu winszujemy

Sobota, 6 grudnia 1947 r.
Dziś: Mikołaja.

Ważniejsze telefony

10-49 Urząd Bezpieczeństwa Publicznego.
13-14 Powiatowa Komenda M. O.
10-41 Miejski Komisarjat M. O.
10-72 Straż pożarna
11-13 Ubezpieczalnia Społeczna
10-70 Szpital Św. Trójcy

Pogotowie lekarskie: nocne telefony:
11-13 od 21 — 7 rano. W niedzielę i święta dyżur dzienny w szpitalu Św. Trójcy.

Fabrykanci bimbru z Kacprowa skazani na areszt i grzywny

Funkcjonariusze Ochrony Skarbowej wraz z funkcjonariuszami Milicji Obywatelskiej otrzymali wiadomości, że we wsi Kacprowo gminy Krzyżanów, powiatu piotrkowskiego, w mieszkaniu Stanisławy Wieczorek znajduje się tajna gorzelnia. Kiedy udali się na miejsce, w niewykończonym mieszkaniu Wieczorekowej znaleźli całkowite urządzenie do pędzenia samogonu, oraz 40 litrów zacieru i 100 litrów wywaru po odpędzonym samogonie. Dochodzenie ustaliło, że urządzenie gorzelni należało do mieszkanki tejże wsi, Antoniego Mastalerza, który też trudnił się pędzeniem samogonu.

Po skonfiskowaniu urządzeń gorzelni oraz zniszczeniu zacieru i wywaru sporządzono protokół, który przekazano władzom sądowym, skutkiem czego sprawa znalazła się na wokandzie Wydziału Karno-Skarbowego Sądu Okręgowego w Piotrkowie, który skazał: Antoniego Mastalerza na osiem miesięcy aresztu i 50.000 zł. grzywny z zamianą w razie niemożności uiszczenia na dalsze pięćdziesiąt dni aresztu, a Stanisławę Wieczorek za zezwolenie na zainstalowanie tajnej gorzelni we własnym mieszkaniu — na trzy miesiące aresztu i 20.000 zł. grzywny, z zamianą w razie niemożności uiszczenia na dalszych trzydzieści dni aresztu.

Mydło na kartki listopadowe

Wydział Aprowizacji Zarządu Miejskiego w Piotrkowie podaje do wiadomości, że sklepy spółdzielni „Praca” włączone do miejskiej sieci rozdzielczej sprzedają na karty zaopatrzenia z miesiąca listopada br. mydło do prania na kupon Nr. 25 kart listopadowych dla kat. I zasadniczej po 0,2 kg w cenie 18 zł, 50 gr. za 1 kg. Termin pobrania mydła upływa z dniem 6 grudnia 1947 roku.

Ogłoszenia drobne

Na gwiazdkę ozdoby choinkowe oraz piękne upominki poleca Skład Materiałów Piśmiennych E. Wyczółkowski, Słowackiego 20.

Ceny ogłoszeń W GŁOSIE PIOTRKOWSKIM			
za tekstem		Nekr.	Drobne
do 70 mm	30	25	25 zł za wy
od 71—120 mm	45	40	raz Poszuk
od 121—200 mm	60	55	pracy 15 zł
od 201—300 mm	75	65	za wyraz
powyżej 300 mm	90	85	

Piękno na codzień

Barwny kilim i ładny wazon w każdym mieszkaniu

Działalność Spółdzielni Sztuki i Przemysłu Ludowego

Już od kilkunastu lat daje się zauważyć szybki wzrost sztuki ludowej, posiadającej wieloletnie tradycje, i niesłychane bogactwo ornamentacyjne, w którym częstokroć odnajdujemy arcydzieła motywy bizantyjskie, skandynawskie, a nawet hinduskie, z równocześnie połączonymi specyficzną, regionalną stylizacją.

Wieloletnia, poza nielicznymi już ogniskami, coraz bardziej ucieka od kolorowych, dekoracyjnych strojów, przedkładając nad nie wielkomięską szarżę i tandetę, źle uszytą i źle

noszoną i zatracając swoje kostiumowe piękno, a przesłane przedmioty codziennego użytku, będące niejednokrotnie arcydziełami bezimiennych rękodzielników, zastępuje fabryczną produkcją.

Ochronę zanikającej sztuki ludowej i jej popularyzację wśród ludności miejskiej podjęła Spółdzielnia Sztuki i Przemysłu Ludowego przy ul. Piotrkowskiej 89, rozciągając swoją działalność nie tylko na województwo łódzkie, lecz również na cały kraj.

Założona w r. 1945 już w następnym urzą-

dziła w Łowiczu pierwszą wystawę regionalną, reprezentującą przesłane kilimy, wełniaki, stare koronki i hafty, wycinanki, ceramikę, zabawki.

Tegoż roku Spółdzielnia wystąpiła z wyrobami ludowymi na kiermaszu podczas świąt Bożego Narodzenia w Warszawie. Stoisko Spółdzielni zdobyło na wystawie w Poznaniu brązowy medal. Na targach w Sopocie wyróżniał się własny pawilon Spółdzielni, a stoisko na wystawie gospodarczej w Milanówku, odznaczone dyplomem uznania, odwiedziło ponad sto tysięcy osób.

W międzyczasie Spółdzielnia uruchomiła ośrodek sztuki ludowej w Łowiczu, centralizując drobnych wytwórców haftów, wycinanek, pasiaków i lalek, a obecnie organizuje tamże warsztaty tkackie, które będą w stanie rzucić większe ilości barwnych wełniaków na rynek.

Równocześnie Spółdzielnia zajęła się sztuką ludową powiatów: rawskiego - mazowieckiego i opoczyńskiego, kierując swoje instruktorów przede wszystkim celem podniesienia wyrobów artystycznych kwiatów. W Radzicach dzięki subwencji Ministerstwa Przemysłu i Handlu otwarto sześć tygodniowych kursów dla przodownic, w Złoczewie (powiat sieradzki) rozwija się doskonałe ośrodek zabawek, zatrudniający kilkanaście kobiet, wyrabiających piękne zabawki z ceraty i filcu.

Spółdzielnia popiera rękodzielnictwo ludowe we wszystkich dziedzinach, oraz gromadzi wzory celem podniesienia ludowej sztuki ceramicznej. Te same zadania ma do spełnienia konkurs na wycinanki ludowe.

Wyrobami naszej sztuki ludowej, a zwłaszcza lalek, interesuje się zagranica. Eksport lalek do Ameryki i Szwecji mógłby stać się bardzo poważny, gdyby nie stał mu na przeszkodzie brak kredytów oraz surowców.

Spółdzielnia bowiem, oparta na zasadach samowystarczalności, racjonalnej pomocy jedynie ze strony Ministerstwa Przemysłu i Handlu, rozumiejącego znaczenie rozwoju przemysłu ludowego, nie może uzyskać odpowiednich kredytów, oraz dostatecznych zapasów surowców, pozwalających na rozwinięcie szerokiej aktywności. Ostatnio zainteresowała się pracami Spółdzielni Ministerstwo Kultury i Sztuki, przyznając 20 tys. zł. na nagrody konkursowe. Tyleż asygnowała Centrala Gospodarcza i Łódzka Izba Rzemieślnicza.

Drugą bolączką jest brak własnego sklepu w Łodzi, który niewątpliwie przyczyniłby się do popularyzacji wyrobów ludowych wśród świata pracy. Toczące się od dwóch lat pertraktacje z miarodajnymi czynnikami w tej sprawie nie wyszły dotychczas z biurokratycznego labiryntu.

Kronika rozprzańska

Na szkodę Państwowych Zakładów Rolnych w Niechcicach dokonano kradzieży pasa skórzanego dł. 680 cm szer. 7 cm. Sprawcą kradzieży okazał się mieszkaniec Niechcic ob. T. deusz Barcz.

W nocy nieznani sprawcy po włamaniu się do obory dokonali kradzieży świni wagi 100 kg. na szkodę obywatela Kowalskiego Józefa, zam. we wsi Łochyńsko, gm. Rozprza.

We wsi Stara Wola Niechcicka gm. Rozprza w zabudowaniach ob. Gnidy Michała złodzieje po włamaniu się do obory skradli 2 świni wagi 150 kg. (d)

Wędrownika na polsce

11 MILIONÓW ZŁ. NA MIESZKANIA ROBOTNICZE I ŚWIETLICE w Województwie Poznańskim.

Związek Samopomocy Chłopskiej w swoich siedmiu zakładach doświadczalnych zainwestował przeszło 11 milionów złotych na poprawę mieszkań robotników i budowę świetlic. W Wrelichowie powiat Kościan odbyła się uroczystość otwarcia przedszkola, świetlicy i łaźni. Na tej uroczystości wręczono dyplomy uznania robotnikom rolnym za przepracowanie w zakładzie 25—45 lat.

AKCJA SEGREGACJI ŻUBRÓW ZAKOŃCZONA

Akcja segregacji żubrów w rezerwach polskich została zakończona. Ostatnie wymiary okazów tych zwierząt pomiędzy rezerwatami w puszczy Niepołomickiej i w lasach Pszczyńskich i w Białowieży, doprowadziły do zgrupowania żubrów linii kaukaskiej w rezerwacie Niepołomickim pod Krakowem, a grupy czystej linii białowiejskiej w Parku Narodowym w Białowieży.

Rewelacją rezerwu niepołomickiego są nowo urodzone w ostatnich miesiącach trzy żubratka płci żeńskiej. Jak dotąd bowiem w przyrodzie żubrów przeważały zdecydowanie osobniki płci męskiej.

Wydawanie kart żywnościowych

Wydział Aprowizacji Zarządu Miejskiego m. Piotrkowa wydaje karty wymienne i żywnościowe na miesiąc stycznia 1948 rok. W związku z tym proszący meldunki winni się zgłosić do Zarządu Miejskiego Wydział Aprowizacji po karty wymienne dla swoich lokatorów uprawnionych do otrzymywania kart żywnościowych.

Zamiana kart wymiennych na karty żywnościowe odbywać się będzie do 10

grudnia br., a rejestracja kart żywnościowych w punktach rozdzielczych do dnia 15 grudnia br. Z polecenia Ministerstwa Aprowizacji terminy te nie mogą być w żadnym wypadku przekroczone, a szkody wynikłe z powodu utraty karty żywnościowej przez zaniedbanie terminowego pobrania kart wymiennych i żywnościowych obciążą wyłącznie konsumenta.

Mleko na kartki

Punkt rozdzielczy mleka Mleczarnia „Wieś” w Piotrkowie przy ul. Sienkiewicza 8 sprzedaje na karty zaopatrzenia dodatkowe „Dz 0-3” i „M” z miesiąca grudnia br. mleko świeże w cenie 2 zł. za 1 litr.

Na karty dodatkowe, miejskie, RCA, kuratorium szkolnego (nauczycielskiej) mleko wydawane jest na niżej podane Nr Nr kuponów kart „Dz 0-3” i „M”.
1. Kupon od Nr 1 do 4 włącznie po 1 litrze razem 4 litry.

2. Kupon od Nr 5 do 10 włącznie po 0,5 litra razem 3 litry.

Na karty dodatkowe „Dz 0-3” i „M” Ministerstwa Komunikacji (kolej) kupon od Nr 6 do 19 włącznie po 0,5 litra razem 7 litrów.

Mleko wydawane jest codziennie równieź i w dni świąteczne od godziny 10 do 12. Przydział mleka przysługujący na karty dodatkowe, miejskie, RCA, Kuratorium Szkolnego i Ministerstwa Komunikacji. Termin pobrania mleka upływa z dniem 30 grudnia br.

Kronika milicyjna

RĘCZNO

We wsi Ręczkowie, gm. Ręczno został pobity motyką 16-letni Gorydowski Stefan przez Dębskiego Ignacego. Poszkodowany doznał ciężkiego uszkodzenia ciała.

CHABIELICE

We wsi Dębina, gm. Chabielice na szkodę ob. Stępień Genowefy nieznani sprawcy skradli ze stodoły trzy koce, koźuch i dwa metry żyta.

SULEJÓW

Na szosie obok Sulejowa ob. Janik Jan został potrącony przez samochód, doznając złamania lewej nogi.

WOLBÓRZ

W czasie pożaru w Wolborzu elektryk ob. Jacke Tadeusz został uderzony dyszlem od beczkowszu w brzuch doznając ciężkiego uszkodzenia ciała. Nieszczerliwy został odwieziony do Szpitala Św. Trójcy w Piotrkowie.

PAŃSTWOWA CENTRALA HANDLOWA HURTOWNIA SPOŻYWCZO-PRZEMYSŁOWA

PIOTRKÓW TRYB., ul. Leonarda Nr 12 — tel. 14-04

DOSTARCZA po cenach ściśle hurtowych

towary spożywczo-przemysłowe dla konsumentów i zrzeszonego kupiectwa prywatnego.

NA NADCHODZĄCE ŚWIĘTA

zaopatrzeni jesteście w bogaty asortyment wyrobów fabryk WEDEL i FUCHS, oraz inne towary spożywcze i przemysłowe.

Z życia Partii

UWAGA CZŁONKOWIE KOŁA TOW. PRZYJAZNI POLSKO-RADZIECKIEJ ŚRÓDMIEJSKIEJ-PRAWY!

W niedzielę 7. 12. o godz. 10 rano w lokalu świetlicy dzielnicy przy ul. Gdańskiej 75 odbędzie się zebranie koła Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przy świetlicy Prawej-Śródmiejskiej.

ZEBRANIA KOŁ PPR

W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania koł PPR w następujących fabrykach i instytucjach:

RUDA PABIANICKA

O godz. 15 Pierwsza Rudska Wykończalnia. O godz. 13 Fabryka Tektury „Ruda”.

WIDZEW

O godz. 14 suszarnia PZPB Nr. 5.

GORNA

O godz. 12 PZPW Nr. 36. O godz. 11 f. „Bistram”.

GORNA-PRAWA

O godz. 17 ogólne zebranie koł PZPW Nr. 2.

ŚRÓDMIEJSKA-LEWA

O godz. 13.30 Ośrodek Konfekcyjny Nr. 4 — koło 7. O godz. 13 Fabryka Wózków Dziecińczych, f. „Hance”. Zakłady Stolarskie. O godz. 16 KEŁ — koło III.

ŚRÓDMIEŚCIE

O godz. 14 Drukarnia MBP, Centr. Zaopatr. Przem. Papier. O godz. 17 Książka Nr. 1, Wójew. Zarząd ZWM. O godz. 17.30 f. „Hirs”. O godz. 13 koło przy Związku Inwalid. Wojskowych. O godz. 14 Centr. Zbytu Przem. Papier.

STAROMIEJSKA

O godz. 14 Pracownicy biura PZPB Nr. 2. O godz. 15 PSS — koło 6, f. „Lido” koło 1 i 2. O godz. 13 Fabryka Pasów i Art. Techn. O godz. 18 terenowe koło „Zdrowie”. O godz. 12.30 f. „Laskowski”. O godz. 19 „Nowe Złotno”. O godz. 13 F-ka Gumi Nr. 3. O godz. 12 Fabryka Nr. 38 oddział II. O godz. 8 straż przemysłowa Fabryki Nr. 33.

BALUTY

O godz. 15 f. „Rzejak”. O godz. 14 garbarnia „Niecała”. O godz. 18 „Zabłeniec”.

KOMUNIKAT

W dniu 1 bm. o godz. 9 w lokalu świetlicy Komitetu Łódzkiego PPR przy ul. Sienkiewicza 49a rozpocznie się Kurs Marksistowski dla członków PPR nauczycieli.

Temat 1 wykładu — Rozwój Socjalizmu od utopii do nauki — wyłada tow. prof. Szaff. Zapraszają się tow. z PPS — członków koła nauczycielskiego.

ZEBRANIE KOŁA LEKTORÓW

Wydział Propagandy Komitetu Łódzkiego zawiadamia, że we wtorek dnia 9. 12. br. o godz. 17 w świetlicy K. L. odbędzie się kolejne zebranie koła Lektorów.

Referat n. 1: „Pojęcie spółdzielczości w Polsce” wygłosi tow. prez. Szubert.

Obecność wszystkich członków koła obowiązkowa.

KURS DLA CZŁONKÓW KOŁA NAUCZYCIELSKIEGO PPR

W dniu 1 bm. (niedziela) o godzinie 8.45 rozpoczyna się Kurs Marksistowski. Wykłady odbywać się będą w świetlicy M. K. PPR przy ul. Sienkiewicza Nr. 49a, dla członków koła Naucz. PPR.

Obecność zgłoszonych na Kurs — obowiązkowa.

UWAGA — INWALIDZI WOJENNI PEPPEROWCY!

W sobotę dnia 6 grudnia rb. o godzinie 17 w świetlicy Powiatowego Koła Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 73 odbędzie się zebranie inwalidów wojennych-pepperowców.

Przybyłe wszystkich obowiązkowe pod egidą partyjną.

DZIEN ŁÓDZI

Rejestracja przedsiębiorstw w dni świąteczne

Ponieważ ostateczny termin przyjmowania zgłoszeń o prowadzenie przemysłu w związku z dekretem z dnia 28 października rb. ulega nieodwołalnie w dniu 10 grudnia rb. Orzędy Skarbowe przyjmować będą w niedzielę dnia 7 bm. oraz w poniedziałek dnia 8 bm. opłaty rejestracyjne w godz. od 8.15 do 13.15, jak również czynne będą w tych dniach biura rejestracyjne przy prywatnych Zrzeszeniach Przemysłowych oraz przy Izbie Przemysłowo-Handlowej w Łodzi, w godz. od 9-ej do 13-ej.

Zjazd inwalidów wojennych

W dniu 7. 12. br. o godz. 10-ej w świetlicy Powiatowego Koła Zw. Inwalidów Wojennych R. P. w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 73, odbędzie się I-szy powojenny Zjazd Delegatów Okręgu Łódzkiego Związku Inwalidów wojennych R. P. Zjazd ten odbędzie się przy udziale przedstawicieli Wojska Polskiego, Władz Administracji, Ogólnej Samorządności organizacyj oraz zaproszonych gości. Zjazd ma charakter sprawozdawczy na okres od 7. 11. 45 do 1.12.47 r. oraz wybory nowych władz Okręgu.

Ze sportu

SPORT w Z.W.M.

Kielas, Boniecki i Dzwonkowski będą mieli solidną rezerwę



Kielas, Bonikowski i Dzwonkowski (Zryw) czołowi nasi długodystansowcy, zaliczeni w poczet kadry olimpijskiej.

We wczorajszym numerze zapoznaliśmy się z Czytelnicy z rozwojem piłki nożnej i boks w ZWM. Dzisiaj będzie mowa o „królowej sportu” — lekkiej atletyce i pływaniu.

„Lekkoatletyka — królowa sportu — zdobywa sobie coraz większe zastępy zwolenników. Biegi przełajowe stały się dobrą tradycją naszej organizacji. Są one organizowane

i tygodniowo wiosną — na cześć tygodnia świat Feder. Młodz. Demokr.) i w jesieni we wszystkich miastach wojewódzkich. Stale wzrastająca lista biegaczy stwarza solidną rezerwę dla naszych „asów” — Kielasa, Bonieckiego, Dzwonkowskiego. Wzrastająca ilość biegaczy pozwala mieć nadzieję, że wyrosną z nich względnie pociągają za sobą zawodników w konkurencjach technicznych. Z wybitniejszych wyników podkreślić należy (prócz biegaczy) Głazowskiej w dysku 35.50, Krzyżanowskiego w kuli 14.10 (na zawodach w Radomiu) i Bregulanki w kuli 11.09 (na mistrz. ZRSS).

Pływanie nie zdobyło jeszcze pełnej popularności. Są młode sekcje w Łodzi, Katowicach, Włocławku, Szczecinie, Ostrowcu Święt., ale stoją na poziomie II i III klasy. Jeśli chodzi o umasowienie tego wspaniałego sportu, to Wydział zrobił wiele wysiłków, aby na okres letni br. ściągnąć instruktorów-absolw. Akad. WF, którzy w akcji obozowniczej i wczasów przeprowadzali naukę pływania, obejmując nią ponad 4.000 młodzieży.



Trójka biegaczy Zrywu prowadzi bieg „Robońka”.

Hokeiści trenują się już na obozie przedolimpijskim w Gnieźnie

W Gnieźnie otwarty został kondycyjny olimpijski kurs przygotowawczy hokeja na lodzie. Po przemówieniach okolicznościowych, plk. Bilewski — dyrektor wojewódzkiego Urz. WF i PW, przyjął olimpijskie ślubowanie od zawodników. Na kurs przybyli następujący zawodnicy: z Krakowa — Maciejko, Kasprzycki, Kowalski, Marchewczyk, Wiśniewski, Palus, Jasłowski, Kołasa; ze Śląska — Bogdał, Bromer, Skarżyński, Gąsieniec, Burek; z Krynicy — Lewicki; z Łodzi — Staszewski; z Warszawy — Dołęcki; z Poznania — Prymke.

Komendantem kursu jest były kilkakrotnie reprezentant Polski, obecny kapitan PZHL — dr Kasprzak, kierownikiem wyszkoleniowym zaś mgr. Kowalski.

Uczestnicy kursu umieszczeni zostali w Dzie

kance pod Gnieznem, gdzie mają bardzo dobre warunki, odpowiadające wszelkim wymogom. Kurs potrwa przez cały grudzień.

Sport amerykański to „business” Najwięcej śmiertelnych wypadków na boiskach w USA

Zasadniczym zadaniem sportu jest podniesienie zdrowotności człowieka, uodpornienie go na trudny oraz rozwijanie charakteru i siły woli. Odbywa się to dzięki szlachetnej rywalizacji i współzawodnictwu na boiskach, bojach, bieżniach itd. Znaczący dodatni wpływ sportu na wychowanie obywateli daży się do upowszechnienia i umasowienia sportu. Z tych właśnie względów wprowadza się w życie sport w Zw. Radzieckim, w Finlandii, i Szwecji — a więc w krajach najbardziej zdrowo usportowionych.

GRUNT TO FORSA

Są sporty mniej lub więcej widowiskowe. Przeważnie każdy sport widowiskowy ma w sobie zarodek pewnego drobnego niebezpieczeństwa dla zdrowia. Naturalnie odnosi się to do tych sportów, w którym zawodnik bezpośrednio styka się z przeciwnikiem. Ameryka

jest krajem, gdzie właśnie główny nacisk położony jest w sporcie na widowiskowość bez względu na to, co grozi aktorom spotkań sportowych. Im bardziej impreza zapowiada się emocjonująco i sensacyjnie — choćby ta sensacja była niezdrowa — tym większe budzi zainteresowanie i tym większy przynosi dochód. Jest to ujęcie czysto handlowe, nie mające nic wspólnego z prawdziwym sportem amatorskim i zdrowie zawodnika nie gra tu najmniejszej roli.

Dochodowość imprezy — to zasadnicza dewiza organizatorów. W ten sposób sprowadza się sport zawodniczy, do roli zwykłego widowiska cyrkowego, gdzie nie tylko zdrowie, ale nawet i życie zawodnika nie wchodzi w rachubę. Najlepszym tego dowodem są liczby nieszczęśliwych wypadków w sporcie amerykańskim.

W roku bież., choć sezon jeszcze się nie skończył — 22 osoby przypłaciło życiem swój udział w zawodach (mówimy tylko o zawodnikach). Najwięcej, bo aż 15 osób zmarło na skutek kontuzji doznanych podczas meczów w rugby. Dalsze 7 ofiar śmierci — to bokserzy.

„SZCZĘŚLIWY ROCZEK”

Rok bieżący nie jest bynajmniej szczególnie pechowym dla amerykańskiego sportu. Jest on raczej dość szczęśliwym... Jak bowiem wynika z niepełnych danych statystycznych, od 1931 r. w jednej tylko dziedzinie sportu, a mianowicie w amerykańskim futbolu (rugby) zmarło na skutek nieszczęśliwych wypadków 445 osób, co wynosi przeciętnie około 30 osób w sezonie. Stwierdzono, że połowa wypadków śmiertelnych zawodników nastąpiła na skutek kontuzji głowy, doznanych na zawodach.

Spartanki i Spartanie przyjeżdżają do Polski

Zespół męski AC „Sparta” przybędzie do Warszawy dnia 15 grudnia br. i pierwszy swój mecz rozegra w siatkówkę z warszawskim AZS. Zespół żeński przybędzie dnia 12 grudnia i podobnie jak drużyna męska pierwszy swój mecz rozegra w Warszawie. Oba zespoły udadzą się następnie na tournée do kilku miast w Polsce.

Odpowiedzialna rola lekarza

przy okręgowych związkach bokserskich

Na wniosek lekarza Polskiego Związku Bokserskiego dr Kruszczyńskiego ustalono kompetencje i zadania lekarzy OZB.

Posiadają oni głos doradczy w sprawach sportowo-lekarskich, nadzór nad higieną boks w ramach OZB, nadzór nad stanem zdrowia i sprawnością fizyczną członków czynnych OZB,

nadzór nad organizacją pierwszej pomocy lekarskiej w nagłych wypadkach, w czasie treningów i zawodów bokserskich, organizacja walki z alkoholizmem i nadużywaniem tytoniu wśród wszystkich członków OZB i przeprowadzenie statystyk sportowo-lekarskich w myśl wytycznych zarządzeń OZB.

HURTOWNIA CENTRALI TEKSTYLNEJ Nr 1

ŁÓDŹ, NARUTOWICZA II

SPRZEDAJE od dn. 1-go do 31-go grudnia 1947 r. dla terenu powiatu łódzkiego z wyłączeniem miasta Łodzi oraz dla innych powiatów woj. łódzkiego.

KAPELUSZE, STOŻKI MĘSKIE I DAMSKIE, KAPLINY (WŁENIA-NE) PO CENACH HURTOWYCH ZNIŻONYCH O 30 PROC.

za pośrednictwem podhurtowni:

w KUTNIE, pl. 19 Stycznia 16
w KONSKICH, ul. 3-go Maja 8
w TOMASZOWIE MAZ., ul. Limanowskiego 16-18
w PIOTRKOWIE, ul. Starowarszawska 11-13
w SKIERNIEWICACH, Rynek 24
w ZDUŃSKIEJ WOLI, ul. Piłsudskiego 10
w WIELUNIU, ul. Augustyńska 6
w RADOMSKU, ul. Reymonta 8
w ŁOWICZU, ul. Bierunia 8

Prawo zakupu posiadają wszystkie przedsiębiorstwa handlowe i przetwórcze, Związki Zawodowe, Rady Zakładowe wszystkich instytucji państwowych i społecznych, przemysłu i handlu oraz organizacje społeczne itp.

Przy zakupie należy przedłożyć odpowiednie świadectwa, określające rodzaj prowadzonego przedsiębiorstwa, względnie uprawnienie instytucji lub organizacji, delegującej po zakupy.

11886

CENTRALA ZBYTU PORCELANY, FAJANSU I WYROBÓW SZKLANYCH

W ŁÓDZI, UL. DRA ADAMA PROCHNIKA 5

POLECA

na ŚWIĘTA dla świata pracy Popularne porcelanowe SERWISY obiadowe

na 6 osób 23 cz.

białe od zł 2.362

dekorowane od zł 3.491

oraz wszelkie wyroby

PORCELANOWE, FAJANSOWE, SZKLANE I KRYSZTAŁY.

Do nabycia w Spółdzielniach, Domach Towarowych i wszystkich sklepach Porcelany i Szkl.

11891